

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDYNIA — GDAŃSK — SOBOTA, 25 WRZEŚNIA 1948 R. Nr 265 (456)

WIERZYM W ZWYCIĘSTWO SIŁ POKOJU

— stwierdza min. MODZELEWSKI na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ

PARYŻ, 24.9 (PAP). Czwartkowe posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęło się o godz. 10 rano. Delegat Republiki Ukrainy W. Tarasenko, złożył sprawozdanie Komisji Weryfikacji i Pełnomocnictw.

Przedpołudniowe debaty zostały otwarte przez delegata Filipin — Romulo. Po nim przemówił minister Marshall (tekst przemówienia podajemy na str. 2), a następnie minister Modzelewski. Przedpołudniowe posiedzenie zakończyło wystąpienie przedstawiciela Syrii — El Khoury.

Po przerwie obiadowej wznowiono dyskusję, w czasie której przemawiali delegaci Wenezueli — Blanco i Esiptu — Kashawa Pasza. Ten ostatni poruszył szczegółowo sytuację na Bliskim Wschodzie.

Na tym posiedzenie plenarne odroczone do piątku godz. 9.30 rano. Po plenarnym popołudniowym posiedzeniu zebrała się na narady Komisja Ogólna Zgromadzenia. — Komisja po stanowiła jednomyślnie wciągnąć na listę porządku dziennego obrad Gen. Zgromadzenia sprawę palestyńską i b. kolonii włoskich.

Komentarz TASS do sesji Zgromadzenia ONZ

MOSKWA, 24.9 (PAP). — Specjalny korespondent agencji TASS w depeszy z Paryża stwierdza, iż przebieg głosowania na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ wywołał zażenowanie nawet wśród przedstawicieli wielu państw, które podporządkowały się polityce USA.

Przedstawiciele tych państw wyrażali obawę, że utracenie przez blok anglo - amerykański kandydatów, wy-

Min. Modzelewski powiedział wczoraj m. innymi: ... staliśmy i stoimy nadal na stanowisku, że rozwiązanie sprawy Niemiec będzie słuszne tylko wtedy, gdy będzie osiągnięte przez porozumienie czterech mocarstw, reprezentowanych w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Uważamy również, że takie rozwiązanie jest możliwe.

... uchwały warszawskie nie straciły nic ze swej aktualności. Przeciwnie, znalazły one nowe potwierdzenie ich realistycznego podejścia do zagadnienia Niemiec chociażby w konieczności rozmów czterech mocarstw w Moskwie. Faktów tych nie obali mydlana bańka mostu powietrznego — rezultat polityki jednostronnych paktów, wynikających z uchwał londyńskich.

Nikt bowiem nie jest w stanie usprawiedliwić takich gospodarczych nonsensów jak dostarczanie samolotami węgla do Berlina. Wprawdzie samoloty te więcej z Berlina wywoziły, niż przywoziły, ale marnowania dóbr ekonomicznych nie może uzasadnić żadna racjonalna polityka, podobnie jak nikt nie uzasadni prób rozbicia jednego miasta na różne systemy gospodarcze, o różnej walucie, różnej administracji itd.

Próby takie może czynić ten tylko, komu zależy nie tylko na rozbiciu Berlina, ale i na rozbiciu Niemiec, komu jednak absolutnie nie zależy na pokoju w Europie. Nam, delegacji polskiej — a myślę, że i wszystkim, którzy odczuli na sobie straszne skutki ostatniej wojny, a nowej wojny nie pragną — na pokoju jednak bardzo zależy.

... Wierzmy w to, że elementy tak właśnie rozumiejące zadania naszej Organizacji wezmą w końcu górę nad przyziemnymi interesami, że elementy pokojowe zwyciężą elementy awanturnictwa i wojny. W tym przekonaniu delegacja nasza bierze udział w obecnej sesji Narodów Zjednoczonych.

Pełny tekst przemówienia min. Modzelewskiego podajemy na str. 3-ej.

suniętych przez delegację ZSRR i krajów demokracji ludowej może spotkać się z ujemną oceną światowej opinii publicznej. Zresztą nawet przewodniczący obecnej sesji, minister Ewatt usiłował różnymi sposobami za-

godzić ze wrażliwe wywołane postępowaniem bloku anglo - amerykańskiego i dlatego odroczył wybory wiceprzewodniczących bieżącej sesji Zgromadzenia do dnia następnego, w wyniku których jak wiadomo, wybrani zostali przedstawiciele ZSRR i Polski.

Komisja Ogólna ONZ — pisze dalej komentator TASS — przy pomocy anglo - amerykańskiej maszyny do głosowania, wbrew sprzeciwom delegatów radzieckich i polskiego, umieszcza na porządku dziennym obrad sprawę likwidacji zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa przy przyjmowaniu nowych członków do ONZ, sprawę zwolnienia specjalnej sesji dla rewizji statutu ONZ oraz sprawozdania bezprawnie utworzonej komisji bałkańskiej, koreańskiej i tzw. Małego Zgromadzenia.

Komentator TASS stwierdza, iż na

ODBUDOWA NIEMIEC demokratycznych zależy od utrzymania stosunków z ZSRR i krajami demokracji ludowej

„Berliner Zeitung” o polityce niemieckich partii postępowych

BERLIN, 24.9 (PAP). — „Niemieckie partie polityczne określiły ostatnio w wyraźnej formie swoje stanowisko w sprawie stosunków z ZSRR i krajami demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele” — pisze dziennik „Berliner Zeitung”.

Dziennik cytuje wyjątki z uchwały Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej (CDU) w strefie radzieckiej, stwierdzającej, że CDU uważa za swe specjalne zadanie utworzenie drogi do porozumienia pomiędzy Niemcami a Związkiem Radzieckim.

Niemal jednocześnie tym samym problemem zajęła się socjalistyczna partia jednolita, która w publikowanej rezolucji domaga się prowadzenia zdecydowanej walki przeciwko nacjonalizmowi i rewizjonizmowi.

„Chodził w tym wypadku — zaznacza „Berliner Zeitung” — o najbardziej żywotne sprawy narodu niemieckiego, gdyż od prawdziwych i nie budzących zastrzeżeń przyjacielskich

Plan dwuletni w strefie radzieckiej planem odbudowy gospodarki pokojowej

Pod przewodnictwem Waltera Ulbrichta, odbyło się ostatnio w Berlinie pierwsze posiedzenie Komisji Ekonomicznej strefy radzieckiej, na którym referat o planie dwuletnim wygłosił kierownik wydziału gospodarczego centralnego sekretariatu socjalistycznej partii jednolitej Stopp.

Zdementował on stanowisko twierdzące, jakoby wynikiem planu dwuletniego ma być autarchia strefy radzieckiej, która miałaby pogłębić rozbięcie Niemiec. Przeciwnie plan ten ma być przykładem odbudowy gospodarki pokojowej w całych Niemczech.

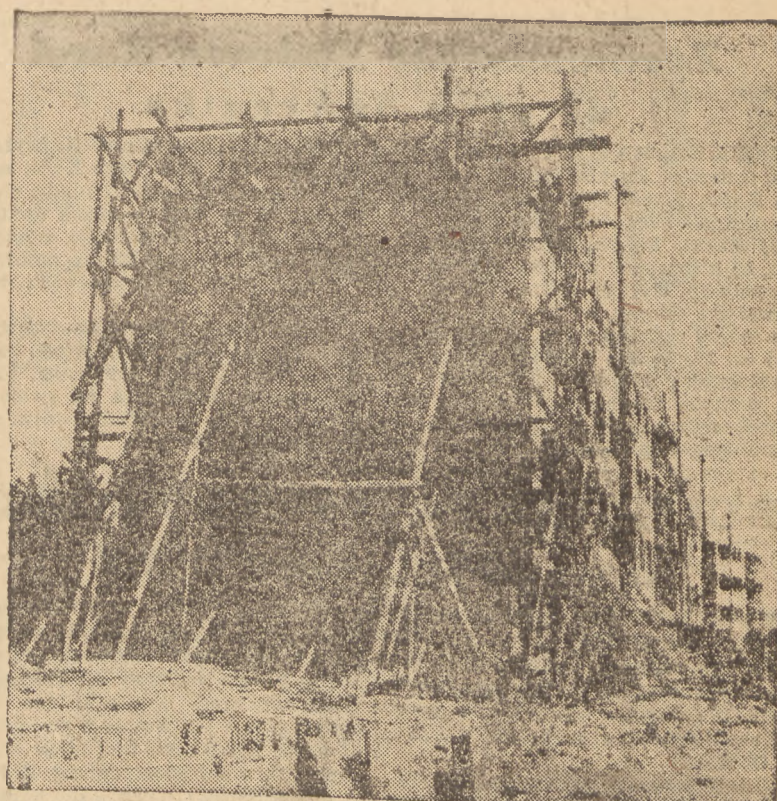
„KONSTYTUCJA” TRIZONII — STATUTEM OKUPACYJNYM Omawiając stworzenie przez zachod-

W numerze:

DZISIEJSZY STRAJK GENERALNY W FRANCJI — OSTRZEŻENIEM DLA RZĄDÓW „PARTII AMERYKAŃSKIEJ” — str. 2.

RODZYNKI ZAMIAST CHLEBA O CZYM WARCZA MOTORY NAD BERLINEM — str. 4.

ZAPOMNIANA FABRYKA — str. 5



W ciągu bieżącego sezonu budowlanego Warszawa otrzyma wiele nowych budynków mieszkalnych. Na zdjęciu: Blok mieszkalny Warszawa wślad Spółdzielni Mieszkaniowej na Żolibierzu.

Województwo gdańskie walczy o wykonanie planu jesiennych siewów

Woj. gdańskie według ustalonych planów ma wykonać jesienny siew na ok. 170.000 ha. Do dnia 20 bm. orka została wykonana blisko 50 proc., a siewy sięgają 40 proc. przeznaczonych obszarów. Stosunkowo najlepiej wykonują siew jesienny majątki państwowe, które zamierzają ustalone plany zrealizować w terminie do października.

Drobne rolnictwo korzysta przeważnie z ośrodków maszynowych. Z pomocą przychodzi również traktory i konie różnych instytucji z miast.

Według dotychczasowych osiągnięć należy spodziewać się pełnego wykonania planu siewu jesiennego w woj. gdańskim. Na razie w pracy przedują rolnicy z pow. Iłberskiego, którym deszcze najmniej mogły dokuczyc ze względu na wyższe położenie terenu.

Olbrymie ułatwienie w czasie tegorocznej akcji siewnej stanowią udogodnienia zastosowane przy rozprawianiu kredytów na okrycie siewu. Z przyznanych kredytów korzystają przede wszystkim małe i średniorolniczy chłopcy.

Pozytywny stosunek do ZSRR sprawdzianem uczciwości politycznej działaczy ruchu robotniczego

MOSKWA, 24.9 (PAP). Pismo „Nowoje Wremia”, omawiając obecną sytuację międzynarodową stwierdza, że od chwili powstania państwa radzieckiego, masy pracujące krajów kapitalistycznych wykazują swą solidarność ze Związkiem Radzieckim, rozumiejąc, że to pierwsze socjalistyczne państwo na świecie stanowi przodujący oddział postępowych sił ludzkości, powołanych do zastąpienia opartego na wyższym burżuazyjnym społeczeństwie przez wolne społeczeństwo socjalistyczne.

„Nie dziwnego — pisze „Nowoje Wremia” — że komuniści lub szczerzy socjaliści nigdy w żadnych warunkach nie wyparłyby się Związku Radzieckiego, gdyż byłoby to zdradą ruchu robotniczego i socjalizmu

Ogromne znaczenie przyjaźni i solidarności ze Związkiem Radzieckim rozumieją przede wszystkim masy pracujące krajów demokracji ludowej. Rozumieją, że to odpowiedzialni kierownicy robotniczych i demokratycznych partii tych krajów.

Natomiast jugosłowiańskie kierownictwo, które uległo naciskom nacjonalizmu i zajęło stanowisko antyradzieckie, poszły na ustępstwa wobec mocarstw imperialistycznych, co w konsekwencji oznacza zagrożenie niepodległości samej Jugosławii.

Jest nie do pomyślenia, by taka polityka mogła trwać długo i nie spowodować zdecydowanego oporu ze strony mas pracujących Jugosławii. Każdego amatora antyradzieckiej polityki czeka w krajach demokracji ludowej zapytanie: ze strony mas pracujących: czy jest on po stronie Związku Radzieckiego, czy przeciwko niemu?

W krajach kapitalistycznych, a zwłaszcza we Francji i we Włoszech oraz w Anglii, ogromnie wzrosło uczucie przyjaźni do Związku Radzieckiego, szczególnie w wyniku bohaterstwa walki narodu radzieckiego przeciwko hitlerowskiemu Niemcom.

Komuniści i szczerzy socjaliści we Francji, w Niemczech, w Związku Radzieckim, okazali się też najbardziej ofiarnymi patriotami francuskimi. Agentom reakcji nie udało się zepchnąć francuskich mas pracujących z drogi solidarności ze Związkiem Radzieckim, z drogi walki o pokój i socjalizm.

Po scharakteryzowaniu antyradzieck-

kiej polityki przywódców angielskiej Partii Pracy, którzy w istocie zajmują takie same stanowisko wobec Związku Radzieckiego, jak konserwatyści brytyjscy, „Nowoje Wremia” podkreśla, że na angielskiej klasie robotniczej spoczywa obowiązek czynnej, niezmordowanej walki przeciwko psychologicznej wojnie rozpętanej przez rząd angielski na rozkaz bankierów z Wall Street.

„Dopóki na świecie istnieje drażliwy imperializm — pisze „Nowoje Wremia” — ludzkość nie może być pewna pokoju.

Dwa razy w ciągu ostatnich 40 lat imperializm rozpętał wojnę światową i za każdym razem nowe narody wyrwały się z pięty imperializmu i kapitalizmu.

W obecnej epoce wskutek żelaznych praw rozwoju społecznego socjalizm wkracza nieubłaganie na miejsce kapitalizmu. Walka na całym świecie toczy się między dwoma obozami i kto jeszcze dziś usiłuje występować pod sztandarem tzw. trzeciej siły, ten jest albo ukrytym agentem imperializmu, albo politycznym ślepcem.

Obóz antyimperialistyczny socjalizmu i demokracji nigdy jeszcze nie był tak silny, jak obecnie. Występuje przeciwko niemu imperializm ponoszą niewątpliwie klęskę.

Niech imperialiści nie zapominają, że w walce ludów przeciwko awanturniczym planom obozu imperialistycznego, przodując miejsce zajmuje pożyty Związek Radziecki, chociaż wielkich idei przyjaźni i braterstwa narodów oraz całej postępowej ludzkości.

Zamach na przewodniczącego partii komunistycznej w Nowym Jorku USA państwem policyjnym

NOWY JORK, 24.9 (PAP). Redaktor dziennika „New York Daily Worker” — Gates oświadczył przedstawicielom prasy, że trzech nieznanymi im dziennikami w dniu 22 września na przewodniczącego partii komunistycznej stanu New York — Roberta Thompsona zadając mu ranę nożem Thompsonowi udało się dojść do domu jednego z przyjaciół, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Zyciu Thompsona nie zagraża niebezpieczeństwo.

Thompson jest jednym z 12 działaczy partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych, przeciwko którym władze amerykańskie wszczęły dochodzenie sądowe.

WASZYNGTON, 24.9 (PAP). Ostawiona komisja Izby Reprezentantów Kongresu USA dla badania działalności antyamerykańskiej, prowadzi obecnie zakulisową kampanię, zmierzającą do przywrócenia władzom wojskowemu kontroli nad produkcją energii atomowej oraz do odebrania ministerstwu sprawiedliwości nadzoru nad federalną komisją śledczą (FBI). Komisja pragnie wykazać, że obecna cywilna kontrola produkcji energii atomowej nie zapewnia rzekomo „Gos-

18 mil. zł wpłaciło województwo gdańskie na budowę Wspólnego Domu

Gdańskie organizacje PPR i PPS wpłaciły do dnia 20 września br. 18.211.215 zł na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Stanowi to 24,3 proc. sumy zadeklarowanej w stosunku do planowanych na okres 4-ich miesięcy wpłat, które powinny wynieść 22 proc. sumy zadeklarowanej, uzyskano natomiast w wysokości 2,3 proc. Do końca września należy spodziewać się jeszcze dość poważnych wpływów. Podobnie jak w miesiącu ub. w akcji przedują organizacje miejskie Elbląga, Gdańska i Gdyni. Z organizacji powiatowych w dalszym ciągu wyrósł się Wejherowo i Malbork.

NASZ KONSTRUKTYWNY PROGRAM

Minister Modzelewski przedstawił w dniu wczorajszym w imieniu Narodu i Rządu polskiego program ugruntowania autorytetu ONZ i uczynienia z tej organizacji ważkiego instrumentu obrony pokoju światowego. Spośród licznych zagadnień poruszonych przez kierownika naszej polityki zagranicznej pragniemy szczególnie podkreślić wagę wypowiedzi dotyczącej Niemiec, oraz rozwoju stosunków gospodarczych między narodami.

Staliśmy i stoimy na stanowisku, że trwałe i słuszne rozstrzygnięcie sprawy Niemiec możliwe jest w drodze porozumienia czterech mocarstw reprezentowanych w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych jest jedynym organem powołanym do decydowania w sprawach niemieckich. Sugestie rozsiewane (należy zapytać — za czym podszepet?) przez pewne organa prasowe i które znalazły się również w sprawozdaniu Sekretarza Generalnego o możliwości przeniesienia problemu Niemiec na forum ONZ nie przyczynia się do posunięcia tej sprawy naprzód. W próbach tych chodzi bowiem nie o zabezpieczenie pokoju, lecz o usankcjonowanie polityki stworzenia w Niemczech Zachodnich bastionu reakcji i rewizjonizmu i ośdoscini dla podżegaczy wojennych w ich planach podboju świata. Taki jest właśnie cel amerykańskiego planu odbudowy Europy, czyli tak zwanego „planu Marshalla”. Nie chcąc przyłożyć ręki do odbudowy agresji niemieckiej, Polska odrzuciła plan Marshalla i dzięki temu mogła przystąpić do realizacji własnego planu odbudowy.

Poczynania amerykańskie dezorganizują dotkliwie międzynarodową wymianę gospodarczą. Stworzyły one w Europie system krajów uprzywilejowanych i krajów podlegających dyskryminacji, system towarów, których wymiana jest dozwolona i towarów, których wymiana jest niedozwolona. System taki nie ma i nie może mieć nic wspólnego z istotnymi celami gospodarczymi ONZ. Polska zaś pragnie rozwoju wymiany gospodarczej ze wszystkimi krajami na warunkach zapewniających równość i suwerenność wszystkich państw.

Zasady polityczne sformułowane przez min. Modzelewskiego odznaczają się głęboko przemyślanym konstruktywizmem w trosce o utrzymanie pokoju. Delegacja nasza wystąpiła wobec Zgromadzenia Generalnego i wobec całej opinii światowej z konstruktywnym i pozytywnym programem rozstrzygnięcia szeregu istotnych zagadnień politycznych.

Mówiąc o problemie Niemiec min. Modzelewski podkreślił z siłą realność i aktualność uchwał Konferencji Warszawskiej, potwierdzoną przez fakt, że podjęcie rozmów czterech mocarstw w Moskwie okazało się jednak konieczne. Konstruktywny program przedstawił szef naszej delegacji w sprawie walki z podżegaczami wojennymi, w dziedzinie rozbrojenia i w dramatycznej sprawie Grecji i Palestyny oraz Hiszpanii. Taki sam konstruktywny charakter mają zasady wyłożone przez przedstawiciela Polski w sprawach gospodarczych i społecznych, a w szczególności w żywo nas interesującej sprawie umożliwienia uchodźcom powrotu do krajów macierzystych i należytego traktowania robotników cudzoziemskich.

Jeśli idzie o sprawy organizacyjne ONZ, delegacja polska nie widzi potrzeby dyskutowania zagadnienia jednomyślności wielkich mocarstw, będącej fundamentem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Życie samo pokazało, że dzięki zasadzie jednomyślności zastosowanej przez Związek Radziecki, ONZ uniknęła wielu błędów, których skutki mogłyby być dla niej fatalne.

Z tego samego ducha walki o konstruktywną współpracę międzynarodową płyną wszystkie wnioski sformułowane przez szefa delegacji polskiej. Min. Modzelewski wyraził wiare, że elementy pokojowe wezmą górę nad elementami awanturnictwa i wojny. W tym właśnie przekonaniu delegacja nasza bierze udział w obecnej sesji Narodów Zjednoczonych.

Zgromadzenie Ludowe Korei do prez. Szvernika

MOSKWA, 24.9 (PAP). — Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei, przesłało na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Mikołaja Szvernika pismo, w którym, w imieniu narodu koreańskiego wyraża podziękowanie za powzięcie decyzji w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Korei północnej do 1 stycznia 1949 r. oraz za dotychczasową przyjazną i bezinteresowną politykę rządu radzieckiego wobec Korei, zmierzającą do utworzenia jednolitego, niepodległego państwa koreańskiego.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei zaznacza, iż naród koreański nigdy nie zapomni, że to właśnie armia radziecka przyniosła mu wyzwolenie z wieloletniej niewoli japońskiej i umożliwiła budowanie życia na zasadach demokratycznych.

Jednocześnie Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Korei stwierdza, że nie otrzymało jeszcze odpowiedzi rządu USA na swoje pismo w sprawie wycofania wojsk amerykańskich z Korei.

BULGARIA PONAWIA PROŚBĘ o przyjęcie do ONZ

SOFIA, 24.9 (PAP). Jak donosi bułgarska agencja telegraficzna, minister spraw zagranicznych Bułgarii Kolarow wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie list, w którym ponawia prośbę o przyjęcie Bułgarii do ONZ.

Min. Kolarow przypomina, że zwracał się w tej sprawie do sekretarza generalnego ONZ już dnia 26 lipca 1947 r., stwierdzając wówczas, że rząd bułgarski uznaje zasady Karty ONZ i przyjmuje wszelkie zobowiązania, wynikające z członkostwa tej organizacji. Min. Kolarow podkreślił wówczas rolę, jaką odegrał naród bułgarski w wojnie wyzwoleniczej przeciwko faszystowskiemu, ponosząc wielkie straty w ludziach i szkody materialne.

W obecnym swym liście min. Kolarow stwierdza m. in., że od czasu triumfu demokracji w swym kraju, rząd bułgarski prowadzi zdecydowanie i konsekwentnie politykę pokoju i współpracy ze wszystkimi narodami, równocześnie zaś wykonuje sumiennie zobowiązania, jakie nałożył na Bułgarię traktat pokojowy. Podczas gdy na południowej granicy bułgarskiej panuje gorączka wojenna, Bułgaria zredukowała swe siły wojskowe do granic przewidzianych traktatem. Zawarła ona z szeregiem państw pakt przyjaźni, oparte na zasadach ONZ. Rząd bułgarski stale dawał dowody

Dom dla RTPD od Marsz. Zymierskiego

Minister Obrony Narodowej, marszałek Zymierski przekazał na rzecz Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci budynek wojskowy, znajdujący się w Zielonej Górze. Budynek ten został przeznaczony na szkołę RTPD.

Dar Marszałka jest jednym z licznych dowodów stałej i troskliwej opieki armii nad polskim dzieckiem.

Min. Skrzyszewski i wicemin. Krassowska na zjeździe matematyków

Na ostatnie posiedzenie Zjazdu Matematyków Polskich, w dniu 23 bm. przybyli: minister oświaty, S. Skrzyszewski i wiceminister, E. Krassowska, którzy wysłuchali referatu prof. Steinhilbera z zakresu matematyki stosowanej.

Po referacie zabrał głos min. Skrzyszewski, który wyraził gorące uznanie dla wspaniałych osiągnięć naukowych matematyków polskich, zaapelował do nich o współpracę z Ministerstwem Oświaty w zakresie metod nauczania matematyki w szkołach średnich i niższych.

NAJBLIŻSZE ZADANIA WSI

Uchwały plenum Zarządu Głównego ZSCh

W dniach 18 i 19 bm. obradowało w Warszawie plenum zarządu głównego ZSCh. W wyniku 2-dniowych obrad plenum powzięło jednomyślnie uchwałę, w której sprecyzowane zostały nowe zadania Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na wstępie swej uchwały plenum zarządu głównego ZSCh wita fakt powrotu Prezydenta, tow. Bierut, do czynnej pracy politycznej, co znalazło wyraz w objęciu przez Niego obowiązku Sekretarza Generalnego PPR. W fakcie tym widać plenum dowód umocnienia spójności obozu demokracji ludowej.

Uchwała stwierdza, że najbliższym zadaniem wsi jest UJAWNienie BOGACZY, SPEKULANTÓW I WYZYSKIWCZY WIEJSKICH, ZAHAMOWANIE ICH WPŁYWU NA ŻYCIĘ GOSPODARSTWA WSI I IZOLOWANIE ICH OD CIĘŻKO PRACUJĄCYCH CHŁOPÓW.

To zadanie muszą spełnić sami chłopcy małego i średniolitego. Związek Samopomocy Chłopskiej będzie wspierał ich w tej walce pomocą organizacyjną i gospodarczą.

Ponieważ w szeregach ZSCh znajdują się elementy wrogie ideologii Związku, ISTNIEJE KONIECZNOŚĆ OCYSZCZENIA SZEREGÓW ZWIĄZKU Z TYCH ELEMENTÓW, przede wszystkim dotyczy to władz terenowych Związku, w których uplastowała się wielu bogaczy wiejskich. Zadanie to będzie — jak stwierdza uchwała — celem najbliższej akcji wyborczej.

Spekulanci i bogacze wiejscy, wykorzystując swój wpływ w zarządkach gminnych i komisjach podatkowych, UCHYLALI SIĘ OD PONOSZENIA SPRAWIEDLIWYCH CIĘŻARÓW PODATKOWYCH, PRZERZUCAJĄC NA MAŁO I ŚREDNIOLITNYCH CHŁOPÓW CZĘŚĆ TYCH ŚWIADCZEŃ, KTÓRE SAMI POWINNI PONOSIĆ.

Dojeżdża się to z krzywdą całej wsi, gdyż 75% podatku gruntowego przeznaczono jest na cele samorządowe. Uchwała podkreśla, że ZSCh powinien dopilnować, by jego przedstawiciele w komisjach społecznych, współpracujących z pełnomocnikami rządu, czuwali nad sprawiedliwym rozdziałem podatku, nad stosowaniem ulg tylko dla istotnie potrzebujących — szczególnie dla małego i średniolitego — oraz nie dopuszczali do oszustw podatkowych, praktykowanych przez bogaczy wiejskich.

Następnie uchwała stwierdza, że chłopcy małego i średniolitego powinni przedsięwziąć energiczne kroki w celu wyprowadzenia wsi z obecnego stanu zacofania na drogę dobrobytu i postępu. Droga ta prowadzi przez rozwój wszelkich form spółdzielczości rolniczej, zakładanie ośrodków maszynowych oraz tworzenie spółdzielni produkcyjnych. Jednocześnie ZSCh przestrzega przed zbyt dużym pośpiechem i nieopatrznością działaniem w tej sprawie i zwraca uwagę na wszelkie próby stosowania przymusu i nacisku ze strony nieodpowiedzialnych czynników.

Plenum zarządu głównego solidaryzuje się z uchwałami plenum KPP oraz z rezolucjami stronnictwa ludowego, precyzującymi zadanie spółdzielczości produkcyjnej oraz określającymi sposoby jej realizacji.

Długość pracy ZSCh powinna oprzeć się na masach małego i średniolitego chłopstwa i uwzględnić ich interesy. ZSCh weźmie czynny udział w walce z wszelkimi bliźniaczymi chłopów przez bogaczy wiejskich oraz współdziałać będzie w budowie wyższych

DZISIEJSZY STRAJK GENERALNY WE FRANCJI OSTRZEŻENIE DLA RZĄDÓW „PARTII AMERYKAŃSKIEJ”

PARYŻ, 24.9 (PAP). — Na przebiegu strajku ogólnego (strajku powszechnego), który na wezwanie wszystkich organizacji związkowych będzie stanowił manifestację jednolitej francuskiej klasy robotniczej w jej walce o poprawę warunków bytu.

Strajk obejmie wszystkie kategorie pracowników fizycznych i umysłowych. Strajkowi będą udziałem ministerstw, prefektur, administracji publicznej, ubezpieczalni społecznej, personelu gazowni i elektrowni, zakładów użyteczności publicznej, hoteli, kawiarni i restauracji oraz wszystkich zakładów przemysłowych. Do strajku zgłosili akces kolejarze i personel linii lotniczych. Strajk obejmie pracowników metra paryskiego i autobusów. Taksówki nie będą kursowały. W aptekach i szpitalach przewiduje się jedynie dyżury. Nie będą czynne poczty i telefony. Zostaną przerwane audycje radiowe. Przedstawienia w kinach zostaną zawieszane. Za zgodą władz związkowych pracować będzie jedynie personel zatrudniony w ONZ.

PARYŻ, 24.9 (PAP). — Akcja strajkowa w poszczególnych gałęziach przemysłu francuskiego trwa w dalszym ciągu. W zakładach przemysłu

metalowego i samochodowego Peugeot robotnicy strajkują już od kilku dni. W okręgu Montbéliard strajk objął 20 tysięcy metalowców oraz pracowników przemysłu włókienniczego. W Lorien, do strajku robotników stoczni i zakładów przemysłowych przłączyła się organizacja drobnych kupców. W zagłębiu Longwy strajkują metalowcy i górnicy.

Na terenie Tunisu akcja strajkowa obejmie m. in. personel portowy w Coulette, kopalnie w Dilla oraz część robotników portowych w Tunisie; w Algierze kolejarzy postanowili przerwać pracę, celem poparcia strajku generalnego na terenie Francji.

RZĄD FRANCUSKI ZMUSZONY DO PODWYŻKI PŁAC

PARYŻ, 24.9 (PAP). — Pod naciskiem całego francuskiego świata pracy, niezliczonych demonstracji, protestów i strajków, rząd francu-

ski został zmuszony do przyznania podwyżki płac. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, poświęconym temu zagadnieniu, postanowiono podwyższyć wynagrodzenia dla robotników o 15 proc.

Zwraca się uwagę, że stanowisko rządu odbiega jeszcze daleko od postulatów pracowniczych. Według niektórych dzienników rząd USA na rzekomo wyrażił zgodę na odblokowanie 70 miliardów franków, złożonych na specjalnym koncie „marszałkowskim”, celem zapobieżenia nieuchronnemu kryzysowi rządowemu drogą podwyżki płac z tych funduszy.

WYBORY SAMORZĄDOWE ODBĘDĄ SIĘ W MARCU

PARYŻ, 24.9 (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe 291 głosami przeciwko 236 postanowiło odroczyć wybory do władz samorządowych do marca 1949 r. Wybory te, miały się odbyć w październiku b. r. PARYŻ, 24.9 (PAP). — Z kół poinformowanych donoszą, iż dwaj członkowie obecnego rządu francuskiego — minister odbudowy Claudius Petit i minister informacji François Mitterand, zamierzają podać się do dymisji w związku z odroczeniem przez Zgromadzenie Narodowe daty wyborów do władz samorządowych.

Jubileusz 40-lecia pracy naukowej prof. Wacława Sierpińskiego

W dniu 23 bm. w sali kolumnowej Uniwersytetu Warszawskiego odbył się uroczysty obchód jubileuszu 40-lecia pracy naukowej znakomitego matematyka polskiego, prof. dr. Wacława Sierpińskiego.

Na uroczystości przybyli: minister Oświaty Dr Skrzyszewski, wiceminister Oświaty E. Krassowska, wiceminister Spraw Zagranicznych Leszczycki, wiceprezydent m. st. Warszawy Siergiej rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Czubowski, wybitni matematycy radzieccy prof. prof. Kolmogorow, Aleksandrow i Mordajewski, węgierski minister oświaty prof. Alexits rektor Uniwersytetu Karola w Pradze prof. Bydżowski, poseł rumuński w Paryżu prof. Stollow, prof. Whitehead z Oxfordu, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności i innych towarzystw naukowych uczestnicy VI Zjazdu matematyków polskich oraz liczni profesorowie asystenci i młodzi

dział akademicka Uniwersytetu Warszawskiego.

Pierwszy przemówił składając gratulacje jubilatowi prezes Polki go Towarzystwa Matematycznego, prof. K. Kuratowski. Z kolei zabrał głos prof. Sierpiński, składając prof. Sierpińskiemu w imieniu Premiera J. Cyrankiewicza życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra nauki polskiej.

Z gości zagranicznych pierwszy przemawiał rektor Bydżowski, który wręczył jubilatowi dyplom doktora honoris causa Uniwersytetu Karola w Pradze. W imieniu Akademii Nauk ZSRR i Moskiewskiego Towarzystwa Matematycznego złożył prof. Sierpińskiemu gratulacje prof. Kolmogorow.

Uroczystość zamknęło przemówienie jublata, który w gorących słowach podziękował wszystkim za słowa uznania dla swej działalności naukowej.

Klasa robotnicza Włoch przeciwstawia się atakom reakcji Związkowcy włoscy o sytuacji ruchu zawodowego

W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja prasowa, na której kierownicy bawiarce w Polsce 11-osobowej delegacji włoskiego ruchu zawodowego: pos. Berto Sannicco — sekretarz rady zakładowej trustu chemicznego Montecatini — i inż. Sylvio Leonardi — sekretarz komisji centralnej rad przemysłowych fabryk upaństwowionych — poinformowali dziennikarzy o obecnej sytuacji ruchu zawodowego we Włoszech oraz o położeniu włoskiej klasy pracującej.

Zasadnicze podstawy organizacyjne włoskiego ruchu zawodowego są podobne do organizacji polskiego ruchu zawodowego. Włoska Generalna Konfederacja Pracy skupia 7 milionów członków, zorganizowanych w ok. 40 różnych związkach. Największym jest 600-tysięczny związek metalowców.

Reakcja włoska stosunkowo niedawno podjęła próbę rozbicia jednolitego włoskiego ruchu zawodowego. Po zamachu na sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliattiego działacze związkowi Chrześcijańskiej Demokracji (partii de Gasperiego) starali się dokonać rozłamu w Generalnej Konfederacji Pracy i sabotować generalny strajk przeprowadzony pod hasłem walki z faszystowskimi zamachowcami, proklamowany przez ruch zawodowy. Masy robotnicze nie poszły za rozłamowcami, pozostali oni osamotnieni — sztab bez armii.

Największe wpływy we włoskim ruchu zawodowym posiada partia komunistyczna. We władzach Głównej Konfederacji Pracy najliczniej reprezentowani są członkowie partii komunistycznej.

Różnomyślni podkreślają, że proletariatu włoski test solidarny w swej akcji i jest na wysokim poziomie świadomości politycznej. W każdym z zakładów pracy przeciętnie od 80 do 90 proc. robotników to lewicowcy.

Związkowcy włoscy przytaczają liczne przykłady ograniczania przemysłu włoskiego przez obce Włochy planem Marshalla. Plan Marshalla bowiem uniemożliwia wymianę produktów włoskich z innymi krajami świata. M. in., w ramach planu Marshalla Włochy otrzymują węgiel z Ameryki.

Nota wyraża protest rządu rumuńskiego oraz wzywa rząd turki do odwołania trzech zamieszanych w tę sprawę urzędników ambasady w Bukareszcie.

Rząd RP objął w opiekę interesy węgierskie w krajach Ameryki Płd.

Na prośbę rządu Ludowej Republiki Węgierskiej, Rząd Polski polecił swoim posłom w Kanadzie, Argentynie, Meksyku i Brazylii wystąpić do tamtejszych rządów z zawiadomieniem, że Rząd Polski zgodził się na objęcie opieki i reprezentacji interesów węgierskich.

Włoski ruch zawodowy jest 600-tysięczny związek metalowców.

Reakcja włoska stosunkowo niedawno podjęła próbę rozbicia jednolitego włoskiego ruchu zawodowego. Po zamachu na sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliattiego działacze związkowi Chrześcijańskiej Demokracji (partii de Gasperiego) starali się dokonać rozłamu w Generalnej Konfederacji Pracy i sabotować generalny strajk przeprowadzony pod hasłem walki z faszystowskimi zamachowcami, proklamowany przez ruch zawodowy. Masy robotnicze nie poszły za rozłamowcami, pozostali oni osamotnieni — sztab bez armii.

Największe wpływy we włoskim ruchu zawodowym posiada partia komunistyczna. We władzach Głównej Konfederacji Pracy najliczniej reprezentowani są członkowie partii komunistycznej.

Różnomyślni podkreślają, że proletariatu włoski test solidarny w swej akcji i jest na wysokim poziomie świadomości politycznej. W każdym z zakładów pracy przeciętnie od 80 do 90 proc. robotników to lewicowcy.

Związkowcy włoscy przytaczają liczne przykłady ograniczania przemysłu włoskiego przez obce Włochy planem Marshalla. Plan Marshalla bowiem uniemożliwia wymianę produktów włoskich z innymi krajami świata. M. in., w ramach planu Marshalla Włochy otrzymują węgiel z Ameryki.

Nota wyraża protest rządu rumuńskiego oraz wzywa rząd turki do odwołania trzech zamieszanych w tę sprawę urzędników ambasady w Bukareszcie.

Reakcja włoska stosunkowo niedawno podjęła próbę rozbicia jednolitego włoskiego ruchu zawodowego. Po zamachu na sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliattiego działacze związkowi Chrześcijańskiej Demokracji (partii de Gasperiego) starali się dokonać rozłamu w Generalnej Konfederacji Pracy i sabotować generalny strajk przeprowadzony pod hasłem walki z faszystowskimi zamachowcami, proklamowany przez ruch zawodowy. Masy robotnicze nie poszły za rozłamowcami, pozostali oni osamotnieni — sztab bez armii.

Największe wpływy we włoskim ruchu zawodowym posiada partia komunistyczna. We władzach Głównej Konfederacji Pracy najliczniej reprezentowani są członkowie partii komunistycznej.

Różnomyślni podkreślają, że proletariatu włoski test solidarny w swej akcji i jest na wysokim poziomie świadomości politycznej. W każdym z zakładów pracy przeciętnie od 80 do 90 proc. robotników to lewicowcy.

Związkowcy włoscy przytaczają liczne przykłady ograniczania przemysłu włoskiego przez obce Włochy planem Marshalla. Plan Marshalla bowiem uniemożliwia wymianę produktów włoskich z innymi krajami świata. M. in., w ramach planu Marshalla Włochy otrzymują węgiel z Ameryki.

Nota wyraża protest rządu rumuńskiego oraz wzywa rząd turki do odwołania trzech zamieszanych w tę sprawę urzędników ambasady w Bukareszcie.

Reakcja włoska stosunkowo niedawno podjęła próbę rozbicia jednolitego włoskiego ruchu zawodowego. Po zamachu na sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliattiego działacze związkowi Chrześcijańskiej Demokracji (partii de Gasperiego) starali się dokonać rozłamu w Generalnej Konfederacji Pracy i sabotować generalny strajk przeprowadzony pod hasłem walki z faszystowskimi zamachowcami, proklamowany przez ruch zawodowy. Masy robotnicze nie poszły za rozłamowcami, pozostali oni osamotnieni — sztab bez armii.

Największe wpływy we włoskim ruchu zawodowym posiada partia komunistyczna. We władzach Głównej Konfederacji Pracy najliczniej reprezentowani są członkowie partii komunistycznej.

Różnomyślni podkreślają, że proletariatu włoski test solidarny w swej akcji i jest na wysokim poziomie świadomości politycznej. W każdym z zakładów pracy przeciętnie od 80 do 90 proc. robotników to lewicowcy.

ki, nie mają jednak możliwości za ten węgiel płacić wytworami swego przemysłu, ponieważ Ameryka nie interesuje się produkcją włoską.

O wiele korzystniej dla Włoch układa się stosunki handlowe na przykład z Polską. Za węgiel otrzymany z Polski Włochy dostarczają wiele warunków potrzebnych Polsce. Lecz polityka rządu włoskiego wbrew żywotnym interesom narodu utrudnia wymianę gospodarczą z krajami Europy wschodniej.

Na wielkich zgromadzeniach tysiące robotników protestują przeciwko narzuceniu Włochom przez reakcję planu Marshalla — oświadczając przedstawicielom włoskiego ruchu zawodowego.

Posel Sannicco charakteryzując sytuację mas pracujących Włoch podkreśla, że dwu i pół milionowa armia bezrobotnych znajduje się w tragicznej sytuacji. Sytuacja ekonomiczna mas pracujących stale się pogarsza. Przeciętnie od 7 do 10 proc. wzrostu cen na podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe.

Przedstawiciele świata pracy Włoch stwierdzają na zakończenie konferencji, że świadomość polityczna szerokiej masy społeczeństwa włoskiego nie ustanie rosnąć. Klasa pracująca Włoch wyciąga wnioski z doświadczeń walki wyzwoleniczej i obecnej walki klasowej i coraz bardziej zdecydowanie i jednolicie przeciwstawia się atakom reakcji.

Ś. † p.

FELICJAN KOWARSKI

Artysta Malarz

Profesor zwyczajny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Zmarł dnia 22 września 1948 r. w Zmarłym traci

Sztuka Polska znakomitego Artystę i Pedagoga

MINISTER KULTURY I SZTUKI

Ś. † p.

FELICJAN KOWARSKI

Artysta Malarz, Wychowawca i Społecznik

Profesor Zwyczajny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Odmznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski

Zmarł dn. 22 września 1948 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w sobotę dn. 25 września rb. o godz. 11.40, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do Kwatery Zasłużonych

o czym zawiadamiają
Rektor, Senat, Profesorowie i Studenci

2954-K

Ś. † p.

FELICJAN KOWARSKI

Artysta Malarz

Profesor Zwyczajny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie

Odmznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski

Urodzony dn. 8 września 1890 r., zmarł dn. 22 września 1948 roku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w sobotę dn. 25 września rb. o godz. 11.40, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do Kwatery Zasłużonych

o czym zawiadamia
Żona i Rodzina

2952-K

Z P R A S Y

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Postać Marii, sensatki i potroszonej karykatury, jest w tekście „Zabusi” papierowa, a na scenie drzewiana. Ta dziewczyna matrona naprawdę może zniechęcić i odpychać, kogoś bowiem na dłuższą metę nie znużyłoby opryśkliwe i pełne wargi dła ułomności bliźnich kłamodziejstwo, którym przepełniona jest Maria. Jadwiga Kurylukówna nie była złą Marią, ale właśnie w tradycyjnym ujęciu. Odebrała moralizatorstwem jak wędą pod przysięgą. A czyby nie spróbować kiedyś „obrazowania” Marii, zagrałaby jej bardziej życiowo, z werwą, hardziej po ludzku? Cnota nie musi być śmiertelnie nudna. Wtedy — dopiero wtedy — katastrofa miłosna Marii mogłaby liczyć na szczerze współczucie.

Górska zagrała mylnie, ale zagręła w swoim rodzaju interesująco. Dołbiera Piłsudskiewicz jako Julian, po razat, co może za idea rozryszersia. Dobrze Maniewiczowa była Encyklopedyką i kostiumy Jadwigi Przemyskiej ukazywały jeszcze jeden ciekawy wariant cwyeli strasznych młodziaków strasznych młodziaków.

ZAPOMNIANA FABRYKA

Od naszego specjalnego wysłannika

Kielczanie są szczerze zdziwieni, gdy pytamy ich o fabrykę „Granat”. Wiedzą o „Fosfacie”, o kucie „Ludwików” i innych, ale o „Granacie” absolutnie nic, jak gdyby zakład taki w ogóle nie istniał w ich rodzinnym, niewielkim przecież miasteczku.

W Miejskim Komitecie PPR tę nieznaną fabrykę określili nam jednym zdaniem:

— „Granat”? Dziesiątki milionów deficytu!

Szeroka droga wjazdowa, wielki szylid: „Fabryka narzędzi precyzyjnych i części zamiennych do maszyn włókienniczych” i estetyczny wygląd hal fabrycznych na zewnątrz — imponują i w nieczyim nie przystają do tego, co każdy ujrzyć musi po „tamtej stronie bramy”...

POZORY...

Na pozór fabryka pracuje. Słychać szum i warkot maszyn, za cienkimi ściankami w biurach ludzie siedzą po 8 godzin i coś obliczają, kalkulują. Nad biurkiem szefa produkcji wisi wykres, ilustrujący wykonanie planu w bieżącym roku.

Przyzwyczajeni jesteśmy do różnych wykresów linii pnących się nieustannie do góry, linii poziomych, a nawet opadających w dół, ten jednak wykres przesyłany najsmielszym „nadzieje” swą niezwykłą fantazją i nieoczekiwanymi skokami...

Bo produkcja (według wykresu)

Nerwowy kierownik

Mogę jeszcze zrozumieć paniusią, biegnącą cały dzień po przeróżnych „kominkach” i tykającą intensywnie plotki, poczuszy od magla, a skończywszy na „Kopciuszku”. Jasnę jest wówczas, że pewnego dnia taka dama oszaleje, roztrącając biustem oraz kibicując inne szalejące kobiecinę, w tłoku przed sklepami i spółdzielni. Ale nie mogę zrozumieć kierownika spółdzielczej hurtowni przemysłowej, który również ulega psychozie. W tym jednak wypadku kierownik nasz korzysta z wszelkich ułatwień, jest nielojalny wobec swych kolegów i koleżanek, równie oszalały.

Wypadek taki zdarzył się w Warszawie. Pewnego pięknego poranku zawarczała ciężarówka przed mieszkaniami jednego z kierowników Hurtowni Spożywczo - Przemysłowej PCH. (Przypuśćmy, że był nim ob. Jan Drozdowicz). Po tem wybiegła na ulicę rodzina dzielnego spółdzielcy — tata wziął na plecy 60 kg. cukru, mama poniosła na mocarnych barach 50 kg. soli, nieletni syn 20 kg. makaronu, zaś 3-letnia córka dźwigała 2 litry oleju. Rzecz jasna, sąsiedzi na zewnątrz hałera oszaleli. Jeżeli on zaopatruje się tak intensywnie — to najlepszy znak, że i nam, szarakom, spada podobnie postąpić. Niech żyje makaron! Góra cukru! Sól to zdrowie! Mieszkańcy ul. Filtrowej opuścili swoje domostwa. Po południu gospodynie wracały wioząc wiktuały na wózkach dziecięcych, dzieci zaś transportowały mniejsze paczunki na hulajnogach.

Kierownik nasz zapatrzył się szybko. Nie stawał w ogonkach i nie przepychał się przed drzwiami sklepów. Zawarł umowę z kolegą pracującym w innej spółdzielni, zaopatrującą miasto w artykuły spożywcze. Dostarczono mu wszystko — szybko, sprawnie i wygodnie. To się nazywa spółdzielczość dla spółdzielców. Dlaczego nie kupił tego w PCH? Ponieważ pracownicy PCH nie mają prawa kupować żadnych produktów w swoich hurtowniach i mają zorganizowane sklepy, obsługujące wyłącznie personel PCH. Kierownik nie dowiedział jednak: swym źródłom zaopatrzenia. Zbyt przyzwyczaił się do hurtu. Sprzedaż detaliczna już mu nie wystarczała.

Jaki z tego morał. Chyba ten, że nasz bohater zaopatruje swoją rodzinę ze skrzętnością i zapobiegliwieścią dobrego ojca. Ale z drugiej strony człowiek ten wykazał taki brak opanowania, że dziwiłbym się, gdyby PCH korzystała z jego współpracy na kierowniczym stanowisku. Wszystkiego można się po nim spodziewać. Lada plotka o braku kuchennek elektrycznych wystarczy, by wykorzystał swoje znajomości i wykupił cały ich zapas z 20 hurtowni jedynie na to, by się uspokoić.

Peet

z 70 procent skacze nagle do 110 proc., w czerwcu spada do... 17, a w następnym miesiącu znów sięga 117 procent!

Różnokolorowe linie przebiegają się wzajemnie, gonią się, uciekają jedna od drugiej. Czytamy z nich, że plan w złotych został przekroczony o jakieś 10 procent, plan w tonach został wykonany za ledwie w kilkunastu, a planu asortymentowego... w ogóle nie ma.

W HALACH PRODUKCYJNYCH

Trudno się w tym wszystkim zorientować, idziemy więc do hal produkcyjnych, aby naocznie przekonać się, jak wygląda ta bardzo zagmatwana sprawa z produkcją, planem, jakością itd.

Robotnicy stoją przy warsztatach i nie śpiesząc się przekraczają różne śrubki, odkładają gotowe części metalowe, wyszukują spośród zwalonych razem łańcuchów, igieł i nakrętek, potrzebne w danej chwili do pracy.

W końcu sali grupa ludzi stoi „w kolejkę”, spokojnie paląc papierosy. Okazuje się, że to robotnicy czekają przed narzędziownią na śrubokręt lub młotek...

Po paru minutach ten sam robotnik musi znów „odstać” swoje małe piętnaście minut, aby młotek zwrócić do narzędziowni gdyż inni też go potrzebują. Które maszyny ustawione są tak blisko siebie, że trudno się swobodnie poruszać robotnikowi podczas gdy piękna hala fabryczna opodal ziele pustką.

Na nasze skromne pytanie, czy nie można by było i tamtej sali wykorzystywać, odpowiadają nam że zdziwieniem:

— Jakiś to wiecie, żeśmy ją oddali Ministerstwu Komunikacji?! Już za trzeciego dyrektora nie się tam nie robiło, więc po co ją trzymać?

W „Granacie” panuje swoista terminologia. Nie istnieją tutaj miesiące czy lata; istnieją natomiast pierwsze, drugie, trzecie, czwarte itd. dyrektozy. I rzeczywiście — jest to pewne udogodnienie, wzięwszy pod uwagę to, że w ciągu dwóch i pół lat zmieniło się w fabryce... siedmiu dyrektorów.

KULISY WYKONANIA PLANU

Obecny kierownik przedsiębiorstwa — dyr. Drachel bardzo się skarży na swych poprzedników, a zwłaszcza na ostatniego — ob. Białostockiego, który wyżej wspomnianą halę oddał Min. Komunikacji, oceniając ją jako beużyteczną i nie przynoszącą korzyści szope. Zresztą, jak mówią nam robotnicy, „każdy zwala winę na tego, którego już nie ma”...

Powoli dowiadujemy się, jak przedstawiła się sprawa wykonania planu.

Otóż w ciągu niemal trzech lat fabryki nie odwiedzały żadne władze zwierzchnie tzn. przedstawiciele Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych.

Pierwsza taka „wizyta” datuje się dniem 16 czy 17 września 1948 roku!

Dewizą kierownictwa było prawdopodobnie: „Z planem zawsze sobie damy radę, nawet nie wypełniając go”. A w praktyce odbywało się to tak:

Gotowych części zamiennych do maszyn włókienniczych wykonywa-

no przeciętnie 40 do 50 procent planu. Ale aby „doścignąć do planu”, wliczano w gotową produkcję i te produkty, których obróbkę dopiero rozpoczęto. W ten sposób zawsze można było „uregulować” sobie do wolnie wysokości produkcji, dodając więcej lub mniej pół i ćwierć fabrykatów.

W tym tkwiła tajemnica średniego wykonywania planu. W czerwcu jednak przyszło rozporządzenie anulujące ten stan rzeczy. I wtedy to właśnie plan wyniósł 17 procent gotowych części... W lipcu natomiast wykonano ten plan w 117 procentach.

Tak wyglądają kulisy planu i jego wykonania.

Usiłowano wzmocnić w nas, że plan w tonach jest nieodpowiedni, że fabryki ciężkich maszyn i „Granat”, produkując tylko precyzyjne części do tych maszyn, mają tę samą cyfrę „planu wagowego”. Na dowód swych słów kierownik personalny pokazuje nam czarno na białym, że przecież plan w złotych został wykonany.

Tak, w ten sposób jest to nawet osiągalne — po co wytwarzać rzeczy trudne i wymagające więcej pracy, kiedy można te 100 procent planu „zapelniać” mało wartościowymi i prostymi przyrządami? Tak sądzą może kierownicy fabryki, ale tak nie powinno sądzić Zjednoczenie, uskarżające się na wielki brak części zamiennych do maszyn włókienniczych, tak nie powinien sądzić i z pewnością nie sądzi Centralny Zarząd.

„Z MOTYKĄ NA SŁOŃCE”...

Dyrektor Drachel pokazuje nam z dumą jakąś skomplikowaną część

salfaktora (produkcja wełny).

— Przyjmiemy zamówienie na te rzeczy. Muszę wam powiedzieć, że tego nie wyrabia się w żadnej fabryce w Polsce. Nie wiem, czy sobie dać radę, ale co nam szkodzi spróbować?

Czy nie za wcześnie i czy nie zbyt pochopnie zdecydowało się kierownictwo przyjąć to trudne zamówienie?

Uważamy, a co najważniejsze — robotnicy tak uważają, że najpierw należałoby zreorganizować od podstaw pracę w „Granacie”.

1. Przyjąć nowych, wykwalifikowanych majstrów,
2. Rozbudować narzędziownię i wystarać się, ewentualnie wyprodukować we własnym zakresie, niezbędne do sprawniej pracy narzędzia,
3. Anulować niefortunną „transakcję” dyr. Białostockiego z Min. Komunikacji i przy pomocy odzyskanej hali rozwinąć produkcję pełną parą,
4. Rozpocząć szkolenie robotników i zapewnić im mieszkania,
5. Stworzyć nowoczesne laboratorium i przestawić maszyny w ten sposób, aby praca przy nich nie nastręczała robotnikom trudności,
6. Rozwinąć współzawodnictwo pracy — indywidualne i zespołowe,
7. Doprowadzić stan liczebny robotników do stanu przedwojennego (3.000 przed wojną, a 300 — obecnie),
8. Realizować w 100 procentach faktyczne plany, tak w złotych, jak i w asortymencie.

Wtedy dopiero można będzie pomyśleć o przyjmowaniu zamówień, jakich nie podejmuje się wykonać żadna ze sprawnie pracujących fabryk w kraju.

T. SAP.

JAK MODELARZE „URSUSA”

uporali się z brakiem maszyn i nawalem roboty

Modelarnia Państwowych Zakładów Inżynierii w Ursusie otrzymała zamówienie na wykonanie kilku tysięcy kierownic do traktorów typu „Ursus”. Kierownice takie wykonywane są z jesionowego drzewa. Po sklejeniu z kawałków i wstępnej obróbce toczyło się je na tołkarce, uzyskując odpowiednią średnicę wewnętrzną i zewnętrzną, a następnie na drugiej tołkarce wykonywało się cztery promienie, po czym otrzymywane gotową kierownicę o okrągłym przekroju.

Tak toczono, ale tak nie toczy się obecnie. Dlaczego? Do trzeba było uwolnić obrabiarki od kierownic dla bardziej pilnych modeli, a zresztą... niech mówią na ten temat starzy specjaliści, modelarze z dwudziestokilkuletnią praktyką, tow. tow. Głowicki i Kwiatkowski, którzy usprawnili obróbkę kierownic.

CZY

WSTRZYMAĆ PRODUKCJĘ?

Nasze dwie tołkarki po prostu zawalane były tymi kierownicami. A ponieważ czekała na nas także inna,

ważniejsza robota, wykonali się więc dwa rozwiązania „kierownicowe go szkopuła” — sprowadzić dalsze dwie tołkarki lub wstrzymać czasowo produkcję kierownic. Oba te rozwiązania okazały się niewykonalne, pomyśleliśmy więc o zmianie sposobu obróbki. Średnicę zewnętrzną i wewnętrzną toczymy zasadniczo po stałym, choć z pewnymi modyfikacjami, ale wykonywanie promieni frezem promieniowym odbywa się dużo szybciej. Podczas gdy dawniej obrabialiśmy na okrągło 8—10 kierownic, to obecnie — 60.

Powyższe cyfry mają swoją wymowę. Oznaczają wielokrotnie szybsze wykonanie zamówionych części do traktorów i uwolnienie warsztatu od niebezpieczeństwa „zakorkowania” bieżącej produkcji. I choć nie mówią one nic o jakości, należy dodać, że znacznie zmniejszył się procent braków w związku z zamiarą toczenia na frezowanie promieni. Przy frezowaniu nie ma wypadków „zadzierań” czy „zarywania” powierzchni kierownicy. Nowe stanowisko posia-

da także inną zaletę — prostotę obsługi i pozwala na zatrudnienie pracownika mało wykwalifikowanego.

Nie jest to bynajmniej jedyny ulepszenie wprowadzone do produkcji przez pomysłów robotników „Ursusa”. Oto drugi przykład z tejże modelarni!

Podstawowym elementem oparcia przy siedzeniu traktorowym jest drzewo. Oparcie w formie łuku wykonywane jest z trzech sklejonych razem kawałków desek, tworzących klocek, z którego mechanicznie wycina się właściwy kształt. Rzecz jasna, że ten sposób nie jest najlepszy. Przy obróbce marnuje się stosunkowo dużo materiału, robocizny i czasu. Wobec tego pomyślano o innych możliwościach.

NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Na niedawno odbytym zebraniu partyjnym koła modelarni wniesiono projekt wykonywania giętych oparcia w którejś z państwowych fabryk mebli. Projekt upadł ze względu na wysokie koszty konstrukcji przyrządów, jakie należałoby danej fabryce zwrócić. Ale przysłowie mówi, że co głowa, to rozum. Jeden z zebranych tow. Strzelczyk oświadczył, że pracował kiedyś w fabryce giętych mebli i wzmianę na swoją odpowiedzialność wykonanie potrzebnych przyrządów i pokierowanie nową produkcją. Na tę propozycję kierownictwo modelarni przystało — nie pozostało więc nic innego, jak wykonanie projektu.

Żeby było taniej, wyszukuje się nie które przedmioty w szmelcu, którego przecież nie brak w żadnym zakładzie pracy. Takim „przenicowanym” starym, szmelcowym weteranem jest duży kocioł, który będzie służył do gotowania drzewa.

Nowy sposób produkcji oparcia pociągnie za sobą poważną oszczędność w materiale, bo ponad 50 procent (wycinanie — z 3 kawałków, wygięcie — z jednego) oraz zmniejszy czas produkcji jednej sztuki. Odpadnie również w 50 proc. robocizna, obejmująca klejenie, wycinanie, wygięcie itd.

Nowe osiągnięcie modelarzy w „Ursusie” jest jeszcze jednym dowodem, że w dziedzinie usprawnień warsztat może zająć i zajmują wybitną pozycję. Jego głos powinien być zawsze pilnie wysłuchany — co niestety jeszcze nie wszędzie ma miejsce.

R. KONARSKI

Akcja siewna w woj. łódzkim

27 milionów zł kredytów otrzymali drobni rolnicy

Akcja siewna w woj. łódzkim przebiega pomyślnie. Gospodarstwa rolne otrzymały do dyspozycji pod uprawy jesienne 8.528 t. nawozów azotowych, 23.528 t. nawozów fosforowych oraz 2.468 t. potażowych.

Kwalifikowane ziarno siewne rozprowadzone jest między rolników, za pośrednictwem spółdzielni terenowych, w ilości 749 t. żyta i 1.693 ton pszenicy.

Rolnicy otrzymali następujące kredyty: na zakup nawozów sztucznych 20 mil. zł, na zakup ziarna kwalifikowanego siewnego 6.800 tys. zł, na orki siewne dla najuboższych powiatów koneckiego i opoczyńskiego po 100 tys. zł.

Ogółem więc w ramach jesiennej akcji siewnej rozprowadzono między drobnych rolników kredyty w wartości 27 MIL. ZŁOTYCH.

Sypią się kary na spekulantów

Delegatura Komisji Specjalnej ukarała grzywną za pobieranie nadmiernej cen następujących kupców łódzkich: Bolesława Nowickiego — grzywną w wysokości 500 tys. zł, Stefana Bilińskiego grzywną w wysokości 230 tys. zł, Karola Kuleta 250 tys. zł, Mariana Skonieczko i Stefana Ukrainskiego po 150 tys. zł oraz Franciszka Kolacińskiego — grzywną w wysokości 100 tys. zł.

Komisja Specjalna w Poznaniu kontynuuje energicznie akcję zwalczania prób spekulacji.

Osadzono m. in. w areszcie właścicieli sklepu rzemieślniczego Barbare Janowską z Poznania, która odmawiała sprzedaży mięsa wieprzowego, mimo posiadania większych zapasów tego artykułu. Za odmowę sprzedaży artykułów spożywczych osadzono również w areszcie Bolesława Wądziocha z Poznania. Grzywną w wysokości 20 tys. zł ukarano Kazimierza Gralikowską z Trzemesznej, która uprawiała handel łańcuchowymi.

Ekipy złożone z robotników wrocławskich zakładów przemysłowych, przedstawiciele Komisji Specjalnej i Milicji Obywatelskiej przeprowadziły na terenie m. Wrocławia rewizję w mieszkaniach osób podejrzanych o ukrywanie towarów w celach spekulacyjnych. Energicznie przeprowadzona akcja dała nadspodziewane wyniki.

W szeregu mieszkań spekulantów znaleziono w pomysłowych kryjówek wielkie ilości artykułów żywnościowych, masła, słoniny, maki, cukru, soli i konserw. Poza artykułami pierwszej potrzeby, znaleziono również w wielu wypadkach zapasy artyku-

łków kolonialnych, materiałów tekstylnych i innych. Znalezione towary skonfiskowano.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

DWA MILIONY TON TOWARÓW PRZELADOWAŁ PORT SZCZECIŃSKI

Od początku roku bieżącego do dnia 22 września br., a więc w ciągu niespełna trzech kwartałów, port w Szczecinie przeładował łącznie dwa miliony ton towarów, tj. blisko trzy razy tyle co w ciągu całego roku 1947.

CUKROWNIE DOŁNOŚLĄSKIE PRZED KAMPANIĄ

Zjednoczenie Cukrownicze Dolnośląskie przystępuje do bieżącej kampanii z ośmioma cukrowniami. Tegoroczna kampania ma, zgodnie z planem, dać o 100 proc. więcej cukru aniżeli w roku ubiegłym. Będzie to wynikiem zarówno znacznego wzrostu ilości ziemi zajętej pod uprawę buraków cukrowych, przeznaczonych dla fabryk Zjednoczenia (z 19.000 ha w roku ubiegłym do 25.500 ha obecnie) jak i zwiększenia o 2 i pół g. na hektar przydzielanych plantatorom nawozów sztucznych.

Przewiduje się wyprodukowanie pierwszych ilości cukru przez cukrownie Dolnego Śląska na 25 października, zakończenie kampanii powinno nastąpić 15 grudnia.

ZWIEKSZAMY OBSZAR DLA SIEWU RZEPAKU

Centrala Rolnicza, której zadaniem jest między innymi kontraktowanie dla Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego rzepaku, wykonała w tym roku w obu kampaniach siewu nakreślony plan w 185 proc. Przewidywany zbiór zakontraktowanego w obu kampaniach rzepaku wyniesie około 400.000 q. Przy zawieraniu kontraktów rolnicy otrzymali 231 mil. zł za liczek oraz w okresie jesienno- 98.000 litrów oleju rafinowanego.

ODKRYCIE NOWYCH ŹŹÓŁ SOLNYCH

Państwowy Instytut Geologiczny, przeprowadzając wierceń w poszukiwaniu złóż soli, natrafił w okolicach Rogoźna koło Łodzi na głębokości 350 m pod pokładami węgla brunatnego i anhydritów na duże złoża solne.

Odkrycie to jest tym cenniejsze, że pozwala ono z jednej strony na eksploatację leżących na nieznaczącej głębokości pokładów węgla brunatnego bez budowania korytarzy podziemnych a z drugiej, zarówno złoża soli jak i węgla brunatnego, leżące w pobliżu tak wielkiego ośrodka przemysłowego jak Łódź, będą miały duże znaczenie dla naszego przemysłu.

ROZPOCZYNAMY PRODUKCJĘ TRANU

Zakłady Rybne w Gdyni, prowadzące od kilku miesięcy próby nad produkcją tranu lecnicznego, wyprodukowały ostatnio 40 kg surówki tranowej. Z surówki tej można, po oczyszczeniu, otrzymać tran lecniczny a nawet w dalszej przeróbce margarynę itd. Sprowadzone ze Szwecji aparaty pozwalają na produkowanie w ciągu ośmiu godzin pracy 400 — 600 kg tej surówki.

KAMPANIA CUKROWNICZA ROZPOCZNIĘ SIĘ 5 PAŹDZIERNIKA

Kampania cukrownicza w 1948 r. rozpocznie się dnia 5 października, w którym to terminie zostaną uruchomione pierwsze fabryki. Do dnia 23.10 br. rozpocznie pracę większość cukrowni, ostatnie ruszą w końcu października.

Ogółem w bieżącej kampanii weźmie czynny udział 76 cukrowni, w tym dwie nowouruchomione: „Kłuczew” i „Gryfice” na Pomorzu Zachodnim.

Na remont mieszkań robotniczych

W Krakowie odbyło się plenarne posiedzenie MRN, na którym omawiano m. in. budżet miasta w związku z przeznaczeniem specjalnej dotacji Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na polepszenie mieszkaniowych i sanitarnych warunków klasy robotniczej.

Dotacje dla Krakowa w wysokości 30 mil. zł, MRN postanowiła przeznaczyć m. in. na urządzenie wodociągów i kanalizacyjnych, remonty i zabezpieczenie budynków mieszkalnych w osiedlach i dzielnicach robotniczych, na budowę szkół dla dzieci robotniczych itp.

Co sływać

w portach zagranicznych
REGULARNA LINIA NIEMCY —
KANADA

W najbliższym czasie na linii Cuxhaven — Kanada kursować będzie statek „Samaria”, o pojemności 20 tys. BRT, należący do londyńskiego towarzystwa żeglownego.

PRACA STOŹNI W ST. NAZARE

Jedną z najbardziej znanych stoczni francuskich Penetier w St. Nazaire, spuściła na wodę, po 9-miesięcznej budowie, tankowiec „Bagdad” o nośności 21450 TDW. „Chantiers de la Loire” spuściły na wodę w przelocie ostatniego miesiąca trzy statki: 2 motorowe frachtowce dla Compagnie Generale Transatlantique („Wyoming” i „CG-1” o nośności 11 tys. TDW) i motorowy frachtowiec „Com-mandant Cuena” (9300 TDW), przeznaczony do trampingu.

FRANCUSKIE TRAWLERY
DALEKOMORSKIE

Trawler „Bassiflor”, który opuścił niedawno Bordeaux, udaje się w swój pierwszy rejs na połów na ławicach nowoformalanych jest nowym typem francuskiego trawlerów rybackich, tzw. „68-metrowych”. Wybudowany przez stocznię amerykańską Bath Iron Works, „Bassiflor” posiada ponad 2800 TDW nośności. Wyruszone na połów „Bassiflor” zabiera 650 ton soli, 510 ton paliwa, 200 ton wody do picia i 75 ton żywności. Ledownie trawler są przeznaczone na 1100 ton ryb.

ZATARG POMIĘDZY RZĄDEM USA
A KONFERENCJĄ LINII ŻEGLUGOWEJ
DALEKIEGO WSCHODU

Rząd USA oskarżył 25 linii żeglugowych, należących do tzw. Konferencji Dalekiego Wschodu o zmonopolizowanie żeglowności pomiędzy portami amerykańskimi a portami Dalekiego Wschodu.

Oficjalnym powodem, który posłużył do wysunięcia powyższego oskarżenia, było zmuszenie maklerów (bróderów) do wyłączenia korzystania z linii, będących członkami Konferencji. Stanowi to złamanie zasady „fair play” w żegludzie.

Faktyczny powód jest jednak nieco inny, gdyż jak wiadomo, do Konferencji Żeglugowej Dalekiego Wschodu należy szereg linii nie amerykańskich dysponujących w niej większością głosów. A taki stan rzeczy nie odpowiada polityce Stanów Zjednoczonych, którym wynika się kontrola na tak ważnym odcinku handlu morskiego.

Gospodarka leśna
NA NOWYCH drogach rozwoju
Zjazd nadleśniczych Dyrekcji Okr. Gdańskiego

Dnia 22 września odbył się w Sopocie zjazd nadleśniczych dyrekcji lasów państwowych okr. gdańskiego, na który przybyli wiceminister leśnictwa, inż. Borowy, prezes zarz. głównego zw. pracowników leśnych i tow. Stachurski, wicewiceprezes ob. Podhor-ski, wiceprezydent Sopotu tow. Bor-ryś — Zdzisławski oraz przedstawiciele OKZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Otwarcia zjazdu dokonał dyr. lasów państwowych dr Wiecko, który omówił całoroczną gospodarkę leśną okręgu.

W ub. okresie zalesiono 4274 ha, wykonując plan w 102,5 proc. założonego zw. pracowników leśnych i tow. Stachurski, wicewiceprezes ob. Podhor-ski, wiceprezydent Sopotu tow. Bor-ryś — Zdzisławski oraz przedstawiciele OKZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Otwarcia zjazdu dokonał dyr. lasów państwowych dr Wiecko, który omówił całoroczną gospodarkę leśną okręgu.

Kwalifikowane ziarno
wyda lepszy plon

Na tegorocznej akcji siewnej przynosi dla rolników woj. gdańskiego 750 ton żyta i 501 ton pszenicy tzw. oryginalnej oraz 501 ton żyta i 350 ton pszenicy z pierwszego odsew. Kwa-lifikowane ziarno ma duże znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa, gdyż wydaje ono znacznie lepsze plony.

Niestety, jak dotychczas rolnicy gdańscy wykazują stosunkowo mało zainteresowania dla przeznaczanego dla nich ziarna. Należy przy tym nadmienić, że ceny ziarna kwalifikowanego nie są wysokie. Ustalono je odpowiednio dla całego kraju o 30% wyżej od cen ziarna konsumcyjnego. Równocześnie Ministerstwo Rolnictwa obniżyło ceny ziarna z pierwszego odsewu o 10%, dopłacając tę sumę hodowcom.

Cena kwalifikowanego żyta wynosi 2,267 zł za 100 kg, 3,586 zł za 100 kg pszenicy. Ziarno na siew w stosunku do konsumcyjnego jest droższe tylko o koszty transportu i rozpraszania w terenie.

Ostatnio ministerstwo wprowadziło dalszą obniżkę cen zboża kwalifikowanego dla małych i średniorolnych chłopów, równając cenę ziarna oryginalnego z ceną ziarna pierwszego odsewu. Na terenie woj. gdańskiego stosunkowo jeszcze łatwo rozpraszano żyto. Sprzedano je już w 70%, podczas gdy pszenica została wykupiona tylko w 20% przydzielonej ilości. Jest to wynikiem braku akcji uświadamiającej w terenie. Nikt również

drzew. Do 1 września pozyskano 590 tys. kg żywicy, która to ilość zwiększyła się do końca tego miesiąca do 660 tysięcy kg. Stanowi to 175 proc. planu i daje wartość ponad 60 m. zł.

„KALISKA” PRZEDUJE

Na wyróżnienie z różnych zakładów przemysłu drzewnego na terenie okręgu zasługują tartaki „Kaliska”, który przetarł do 1 września ponad 31.000 surowca (124% planu). W dziedzinie zalesienia wyróżniły się nadleśnictwa Kościerzyna, Dąbrowa i Osie. Nadleśnictwo kościerskie zalesiło 183,5 ha (128% planu). Dąbrowa 134 ha (135% planu) i Osie — 127 ha (120% planu).

Wyniki finansowe są również dobre. Budżet zamknięty nadwyżką dochodów nad wydatkami, sięgającą 420 milionów zł.

Inż. Leon Chałubiński wygłosił referat pt. „Prowadzenie gospodarki przerobowej w lasach SLP okr. gdańskiego”. Omówił on obecną reorganizację gospodarki leśnej, dokonywaną na podstawie planu, opracowanego przez wiceministra Borowego.

Kwalifikowane ziarno
wyda lepszy plon

Na tegorocznej akcji siewnej przynosi dla rolników woj. gdańskiego 750 ton żyta i 501 ton pszenicy tzw. oryginalnej oraz 501 ton żyta i 350 ton pszenicy z pierwszego odsewu. Kwa-lifikowane ziarno ma duże znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa, gdyż wydaje ono znacznie lepsze plony.

Niestety, jak dotychczas rolnicy gdańscy wykazują stosunkowo mało zainteresowania dla przeznaczanego dla nich ziarna. Należy przy tym nadmienić, że ceny ziarna kwalifikowanego nie są wysokie. Ustalono je odpowiednio dla całego kraju o 30% wyżej od cen ziarna konsumcyjnego. Równocześnie Ministerstwo Rolnictwa obniżyło ceny ziarna z pierwszego odsewu o 10%, dopłacając tę sumę hodowcom.

Cena kwalifikowanego żyta wynosi 2,267 zł za 100 kg, 3,586 zł za 100 kg pszenicy. Ziarno na siew w stosunku do konsumcyjnego jest droższe tylko o koszty transportu i rozpraszania w terenie.

Ostatnio ministerstwo wprowadziło dalszą obniżkę cen zboża kwalifikowanego dla małych i średniorolnych chłopów, równając cenę ziarna oryginalnego z ceną ziarna pierwszego odsewu. Na terenie woj. gdańskiego stosunkowo jeszcze łatwo rozpraszano żyto. Sprzedano je już w 70%, podczas gdy pszenica została wykupiona tylko w 20% przydzielonej ilości. Jest to wynikiem braku akcji uświadamiającej w terenie. Nikt również

Realizacja tego planu tzn. przejście z gospodarki zrębowej na przerobową przyniesie lasom naszym olbrzymie korzyści. Podczas gdy gospodarka zrębowa, polegająca na zupełnym zrzucie drzewostanu, który potem byłby sztu-cznie odnowiony, stosowana była w systemie kapitalistycznym, to obecnie sposób przerobowy daje możliwość na trwałego odnowienia drzewostanu, po nieważ tylko pojedyncze drzewa zostają usuwane. Głównym celem gospodarki przerobowej jest przebudowa struktury drzewostanu na wielogatunkową, równowagową.

WALORY
SYSTEMU PRZEROBOWEGO

Przerobowy system przyniesie następujące korzyści: zwiększy przyrost drzewostanu przez wytworzenie lepszej struktury, zachowa ciałistość i trwałość produkcji użytkowej, zwiększy zdrowotność lasu przez usuwanie chorych drzew i zmniejszy szkodnictwo. Ponadto nowy sposób gospodarki leśnej przyczyni się do zwiększenia ochrony gleby, regulacji stosunków hydrologicznych, ochrony klimatu przed ujemnymi wpływami wiatrów i zaszczepienia kosztów odnowienia i pielęgnacji drzewostanu. Reorganizacja ma również i tę dobrą stronę, że umożliwi leśnikom, którzy dotychczas byli w praktyce tylko urzędnikami, pełnowartościową pracę na swoich odcinkach.

Na terenie okr. gdańskiego gospodarka bezrębowa przeprowadzana będzie w pierwszym rzędzie w lasach mieszanych. Gospodarkę tą zostanie objętych 23 nadleśnictw niemal całkowicie i 3 w znacznej części tj. ogółem 35 proc. całej powierzchni lasów. Na glebach piaszczystych będą stosowane tymczasowe zręby czyste.

Po referacie inż. Chałubińskiego kierownicy poszczególnych kierunków prowadzących z działalności za r. 1947 i 1948. Prezes okr. zarządu prac leśnych i przem. drzewnego tow. Chałubiński omówił zagadnienia związane, do których wywodził się dyskusja, w której zabierał m. in. głos wiceminister inż. Borowy. (A)

O wykonanie planu siewnego
walczy powiat gdański

Na ostatnim posiedzeniu wójtów powiatu gdańskiego, po omówieniu spraw organizacyjnych, poruszone zostało zagadnienie ośrodków maszynowych i akcji siewnej. Starosta powiatowy ob. Wojak podkreślił, że w terenie przeprowadza się obecnie rejsy traktorów i maszyn rolniczych znajdujących się w posiadaniu właścicieli prywatnych.

Akcja ta ma na celu ułatwienie korzystania z maszyn przede wszystkim drobnym rolnikom, którzy nie mogą bez nich nadążyć w pracy polnej. Następnie starosta Wojak podkreślił konieczność przeciwdziałania kłamliwej propagandzie, rozsiewanej przez

ośrodki dywersyjne i bogaczy wiejskich wśród ludności powiatu. Jeśli któryś z bogaczy wiejskich zaniedba swoje gospodarstwo będzie traktowany jako szkodnik gospodarczy.

Poza tym bogacze wiejscy rozporządzający maszynami i siłą pociągową powinni przyczynić się do przypięszenia tempa robót polnych, udzielając pomocy swoim sąsiadom na warunkach przewidzianych w ramach pomocy sąsiedzkiej.

Kredyt na siew, orkę i zaopatrzenie w ziarno jest udzielany obecnie przede wszystkim najbardziej potrzebującym rolnikom, którzy nie zdołali jeszcze zagospodarować się. (M)

OBSIĄĆ ZIEMIĘ
Zapłacić należność państwu

Pod tym hasłem odbyła się w Kwidzynie konferencja gospodarzy przy współudziale wójtów, sekr. zarządów gminnych, członków prezydium Gminnych Rad Narodowych oraz przedstawicieli partii politycznych. Obradom przewodniczył ob. starosta Justian Tadeusz.

Referat o bieżących zadaniach wsi kwidzyńskiej wygłosił tow. Krupa Jan. Omawiając zagadnienie potrzeby reorganizacji gminnych Rad Narodowych, tow. Krupa stwierdził, że gminne rady narodowe powinny służyć biedocie wiejskiej.

Ob. Kamiński, referując zagadnienie tegorocznej akcji siewnej, wezwał chłopów do współzawodnictwa po li-

ni wykonania planu nakreślonego przez Związek Samopomocy Chłopskiej akcji siewnej, podniesienia jakości zbóż zasiewanych, zasilenia ziemi nawozami sztucznymi.

Podał on do wiadomości, że KKO oraz Bank Ludowy dysponują kredytami na akcję siewną. Na zakup nawozów sztucznych przeznaczono 1.900.000 zł, natomiast na zakup zbóż wysokogatunkowych 5.000.000 zł. Kredyty te będą rozprowadzone przez komisje kredytowe, w skład których wejdzie również przedstawiciel ZSCH mający jednocześnie za zadanie pouczyć chłopów sposobu użycia nawozów sztucznych. (PD)

URZĄD WOJEWÓDZKI GDAŃSKI WYDZIAŁ ODBUDOWY

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na roboty budowlane, nowe remontowe i instalacji następujących obiektów:
1. Szkoła Powszechna w Wiclinie, pow. Wejherowo,
 2. Dom mieszkalny w Tczewie, ul. Stalina 11,
 3. Szkoła Powszechna w Rajkowie, pow. Tczew,
 4. Dom mieszkalny w Wejherowie,
 5. Gimnazjum Gospodarskie Wileńskiego w Dzierżgoniu, pow. Sztum.

Roboty instalacyjne mogą wykonywać tylko firmy uprawnione. Podkłady ofertowe są do nabycia w Wydziale Odbudowy U. W. G., pokój Nr. 97.

Oferty na każdy obiekt osobno należy składać w zalakowanych kopertach w Wydziale Odbudowy, pokój Nr. 97 do dnia 2 października r. b. do godz. 8.30 a wadium 2 proc. oferowanej sumy wpłacić w Kasie 1-go Urzędu Skarbowego we Włocławku na rachunek depozytowy Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego, polewotowanie dołączając do oferty.

Przetarg odbędzie się w pokoju Nr. 97 dnia 2 października r. b. o godz. 9-ej. Zastrzeżenie się dowolny wybór oferenta, ewentualne unieważnienie przetargu oraz zmniejszenie lub zwiększenie robót.

Urząd Wojewódzki Gdański
Wydział Odbudowy

1331-WK

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 7 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zabezpieczających budynek olejarni b. „Stefan Orlowski”, ul. Dąbrowska 1 b. „Stalberg” ul. Pomorskiej w Szczecinie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 października 1948 r. o godz. 12.15 w Biurze Dyrekcji Technicznej Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego w Gdańsku — Letniewie ul. Żołądowa 10, pokój Nr. 18.

Słup kosztowy do nabycia w Sekretariacie Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego w Gdańsku — Letniewie ul. Żołądowa 10, pokój 18 do dnia 1 października 1948 r. lub Szczecin, ul. Ledochowskiego 12, Biuro Demontażu Olejarni.

Oferty należy w przypisanym sposobie składać do dnia 2-go października 1948 r. o godz. 12 w Gdańsku — Letniewie ul. Żołądowa 10.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej, wpłaconego w Banku Rolnym lub PKO Nr. 1-5225 na konto Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego w Warszawie.

Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1329-WK

PORADY PRAWNE

Ob. GROSICKA EWA — PŁOCK

Brat Waszej matki objął opiekę nad Wami, siostrą Waszą oraz zarządzał majątkiem, jaki otrzymałście w spadku po rodzicu. Po dojeździe do lat pełnych sprzedaliście opiekunowi Waszemu swój udział w spadku. Siostra zmarła, nie pozostawiając prócz Was innego dziedzica.

Winniście wystąpić do Sądu o stwierdzenie Waszych praw spadkowych po siostrze. W tym celu należy wnieść wniosek do Sądu o stwierdzenie zgonu, względnie o uznanie siostry za zmarłą, gdyż można ubiegać się o spadek dopiero po przedstawieniu dokumentu, stwierdzającego śmierć spadkodawcy. Jako spadkobierczyni macie prawo żądać od wuj — opiekuna, by złożył przed Sądem Opiekunów rachunek końcowy ze sprawowania zarządu majątkiem niepełnoletniej siostry Waszej oraz aby wydał majątek Wam, jako jedynej spadkobierczyni, której prawa spadkowe zostały ustalone przez Sąd.

SANATORIUM BIELECHÓWKA

Nieruchomość pozostała po Waszej ciotce, której jesteście spadkobiercą, została sprzedana przez osobę, podającą się za syna właścicieli, nieżyjącej

już w 1938 r. Prokurator umorzył dochodzenie wobec nieujawnienia sprzedawcy.

Postanowienie prokuratora, uznające dochodzenie winno być zaskarżone do Sądu Okręgowego w terminie 7-dniowym. Ponadto przysługuje możliwość wystąpienia przed Sąd o uznanie aktu sprzedaży nieruchomości za nieważny i nieszkodzący Waszym prawom.

Ob. JÓZEF ZIELIŃSKI

Na dziecko Waszej nieślubnej żony, któreście przyjęli na wychowanie przysługuje Wam zasiłek rodzinny. Jest on dzieckiem ofiary wojny (ojciec został zabity przez Niemców) i korzysta ono na równi z własnymi dziećmi z uprawnień rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, o warunkach nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych (Dz. U. R. P. Nr 4 z r. 1948 poz. 30) na zasadzie § 2 p. 1 tegoż rozporządzenia.

O uprawnieniach do zasiłku rodzinnego orzekają Ubezpieczalnie Społeczne (§ 8 p. 1), wypłata zaś zasiłków rodzinnych powierzona została przepisami pracodawcom (rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przejęciowym powierzeniu pracodawcom wypłaty zasiłków rodzinnych).

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

5-ty dzień ciągnięcia 1-sze klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 31766 w Częst. chowie 37259 w Poznaniu.	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł
Wygrana 500.000 zł padła na Nr 238 w Łowiczu	34019 48 105 228 390 451 694 775 858 823 73 4 83 428 84 35037 51 99 114 61 293 462 659 70 787 435 36078 149 240 452 78 97 511 13 928 37193 268 402 513 688 98 832 34039 141 213 360 72 400 554 661 39018 153 260 4 8 769 811 905 63 40036 182 9 238 71 321 419 533 28 89 642 670 8 767 77 609 41008 45 218 84 96 519 619 21 52 83 821 42069 535 857 407 75 43024 37 82 140 259 308 68 4 8 382 613 80 720 47 92 961 44029 157 592 63 314 102 75 527 733 826 44 478
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 16413 25398 38217 47142 80455	45011 118 59 351 448 50 578 712 18 842 931 45107 86 201 24 36 595 617 18 794 895 971 41113 86 233 15 84 334 73 442 539 675 726 809 43 17 469 48044 53 103 57 84 247 325 415 534 49004 44 115 35 43 97 214 344 459 86 730 934 50023 57 108 416 525 40 54 68 722 807 77 909 77 51139 202 381 43 67576 28 45 638 712 766 889 74 991 52025 83 246 336 640 721 862 452 76 53004 28 364 89 525 71 659 740 810 54165 55044 168 262 324 56 88 500 64 922 78 56090 109 214 718 57 80 847 57340 806 23 971 58023 48 83 176 225 30 402 40 800 706 920 69 59072 85 196 349 72 415 22 23 74 636 743 59 811 25 53 908 49 63.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13053 24748 35014 43975 99280	60221 38 368 459 565 688 766 81 2 844 927 53 67003 140 204 358 745 822 62023 97 156 314 402 48 57 9 610 83 783 812 82 92 63494 7 634 31 5 875 64039 75 324 402 43 554 711 38 438 65009 47 71 204 23 85 8 363 29 434 506 34 696 807 39 98 66033 143 205 334 7 85 99 570 614 31 88 740 838 903 51 67019 106 295 491 519 614 29 748 98 939 68009 13 57 165 36 331 69 584 658 752 837 952 91 69116 28 498 505 19 24 62 6 609 11 722 942 70306 15 18 146 90 203 53 306 475 509 11 85 886 901 65 71365 456 517 26 95 635 751 817 494 62 72078 152 258 355 497 567 704 35 87 77 802
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 5245 32137 34191 37907 67418 79701 81420 9.063 94771.	50090 567 51087 52237 281 327 348 409 426 543 53545 672 54002 103 246 464 925 55237 58377 422 50193 532 60274 490 61283 455 62132 63101 155 519 64307 855 65039 379 67541 69532 63495 70835 71207 760 72639 78664 75528 763 76139 424 837 78417 907 79060 413 752 80075 171 238 459 81324 381 984 83343 905 85935 86697 88962 978 89223 598 90278 616 91229 561 625 9461 94794 95493 915 96486 97202 42 98001 887 99142 734.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 368 3933 4322 358 969 6363 765 854 7606 790 10247 421 430 11224 549 742 12860 13575 987 14159 380 600 988 15790 16379 564 17141 915 18041 055 230 19835 20328 411 438 21195 256 271 352 363 423 502 22316 510 23218 240 614 24445 528 845 693 25118 26227 27228 28046 29057 30122 530 550 930 984 31433 924 32624 33103 274 33505 538 34289 910 35318 88057 516 37218 448 507 544 38157 39090 297 40233 868 41104 42012 380 848 854 43156 525 44634 898 45404 877 46023 119 47120 48239 331 49327 922 970	

Dalszy ciąg wygranych, sprawdzić w kolekturze

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Oddział Drogowy P.K.P. w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót centralnego ogrzewania w budynkach następujących w obszarze Oddziału. Oferenci winni wpłacić przed przystąpieniem do przetargu do kasy stacyjnej wadium wysokości 2 proc. sumy oferowanej, oraz wykazać się dowodem wpłaty na odbudowę Warszawy.

Informacji udziela Referat Techniczny, pokój 11, ul. Piastowska Nr. 1 w Toruniu. Podkłady można otrzymać także za opłatą 100 zł.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 września o godz. 12, pok. Nr. 6.

1336-WK

ODDZIAŁ DROGOWY TORUN

Złóż ofiarę na RTPD

ODDZIAŁ DROGOWY TORUN

DET FORENEDE DAMPSKIBS-SELSKAB A/S KOPENHAGA

ma zaszczyt zawiadomić o wznowieniu linii regularnej co dwa tygodnie z Gdyni do Nowego Yorku i portów Zatoki Meksykańskiej: NEW ORLEANS, GALVESTON, HOUSTON. Na oczekiwany 25 września w Gdyni

M/S „MAINE”

zgłoszenia ładunków do powyższych portów przyjmuje

»GAMA«

Gdynia Agencja Morska i Asekuracyjna
Gdynia, Starowiejska 40, telefon 12-22
Adres telegraficzny: GAMMA GDYNIA.

1330-WK

WZMIANKA

o przetargu nieograniczonym Nr. III-4 — 4

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zaprasza do składania ofert na roboty — wykonanie centralnego ogrzewania i instalacji wod. kanalizacyjnej w nastawni „PK” i „PPN” na stacji Pszczółki, z terminem wykonania robót w ciągu 25 dni roboczych od daty spisania umowy.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 2.X. 1948 r. o godz. 10.30. Bliższe informacje otrzymać można w Dyrekcji, pokój Nr. 445 gdzie też zaznajomić się można z pełnym tekstem ogłoszonego przetargu i nabyć potrzebne do przetargu druki.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W GDAŃSKU

1335-WK

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę R.K.U. Gdynia, odcinek zameldowania, Dłdyk Stanisław. 1332-WG

ZGUBIONO kartę R.K.U. Gorlice, Bechuniak Stefan, Nowy Port, Żołądowa 12. 1333-WG

ZGUBIONO książkę konia wyst. w Nitych, na nazwisko Kruszkowski Wacław Gniazdowo. 1334-WG

Czytanie

„Trybuna Wolności”

i „Chłopska Droga”

SZKICE PRZERODZIŁY SIĘ W RZECZYWISTOŚĆ

D. Zasławski o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce

Członek delegacji radzieckiej na Kongres Intelektualistów we Wrocławiu, znakomity dziennikarz i publicysta D. Zasławski, po powrocie do Związku Radzieckiego zamieścił w numerze 38 tygodnika „Nowoje Wremia” z dn. 15 września br. swe wrażenia z krótkiego pobytu w Polsce.

„Widzieliśmy Polskę równo trzy lata temu, — pisze D. Zasławski. — Wówczas fala wojny dopiero co odpłynęła z jej równin. Polska ciebierała tchu, otrząsała się z przeżyć i szkodliwej, nieprzerwanej maki, zniszczeń i masowej zagłady. Z góry, z okna samolotu, miasta wyglądały jak sterty kamiennych pudełek bez dachów. W wielu miejscach na polach czerniały szkielety wypalonych domów, wyciągały szkielety, które sprawiły wrażenie gołych, gdź znikły izby. Pasy uprawnych pól sąsiadowały z polaciami dzikiej, zarosniętej chwastami ziemi — na zachodzie pustkowi było nieperównanie więcej, niż zaoranych pól.

I oto teraz — mija godzina, druga i trzecia — przed naszymi oczyma w czasie jazdy podciągami migają kołnice i znikają za linią horyzontu całkowicie uprawione pola. Ani jednego skrawka opuszczonej ziemi. Zewnętrzne, dostępne oku rany wojny zagłoby się

Nie znaczy to jednak, oczywiście, że zabiłoby się już równie bardzo głębokie ślady następstwa niemieckiej okupacji w gospodarce narodowej Polski. Ale nawet te obrazy, które mamy możliwość obserwować z okien wagonu, świadczą o wielkiej sile życiowej narodu polskiego, który wyzwał się spod jarzma niemieckiej okupacji i uciśku obszarnej eksploatacji.

Na poparcie swego twierdzenia D. Zasławski przytacza szereg cyfr statystycznych, po czym dzieli się wrażeniami, jakie sprawił na nim obecnie Wrocław w porównaniu ze stanem sprzed trzech lat. Opisując Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu D. Zasławski stwierdza:

„Polska uderzyła pod jarzmem niemieckim w takim stopniu, że Belgia, Holandia, Francja, mogą uważać

się za najszcześniejsze kraje na świecie, niekiedy pozbawione wojenną. Śmiejąc się w tej chwili porównawczej badania np. Belgii, że kraj ten nie może stanąć na nogi bez pomocy planu Marshalla, wówczas, kiedy Polska, która straciła w okresie okupacji ponad 6 milionów ludności, stoi już twardo na własnych nogach, ciesząc się przyjaznym poparciem Związku Radzieckiego i wzajemną pomocą sąsiednich państw demokratycznych.

Z kolei D. Zasławski poświęca długi i niezwykle serdeczny fragment swego artykułu Warszawie. Przypomina jej wygląd trzy lata temu, kiedy „Polonia”, w której zamieszkała grupa dziennikarzy zagranicznych wydawała się małą, oświetloną wyspą pośród bezbrzeżnego morza mroku ruin warszawskich.

„Ulic nie było w ogóle. Pomiedzy pagórkami ubitego gruzu nieliczni mieszkańcy wydeptali wąskie ścieżki, biegnące w różne strony...” — wspomina D. Zasławski. — „Interesującą a nawet wzruszającą brzmiała wówczas opowiadania warszawskich architektów o tym, jak będzie wyglądała stolica Polski w przyszłości... Oglądaliśmy szkice i wykresy, słuchaliśmy, wielu z nas wierzyło, że tak będzie. Niektórzy cudzoziemcy usiłowali ukryć sceptyczny uśmiech.”

Ale oto te szkice na przestrzeni trzech lat przerodziły się w rzeczywistość. D. Zasławski opisuje pieczołowitą rekonstrukcję zabytków Starego Miasta, rozwój komunikacji i budownictwa mieszkaniowego, akcję odgruzowania Warszawy, pełne

rozmaich prace przy budowie tras W-Z.

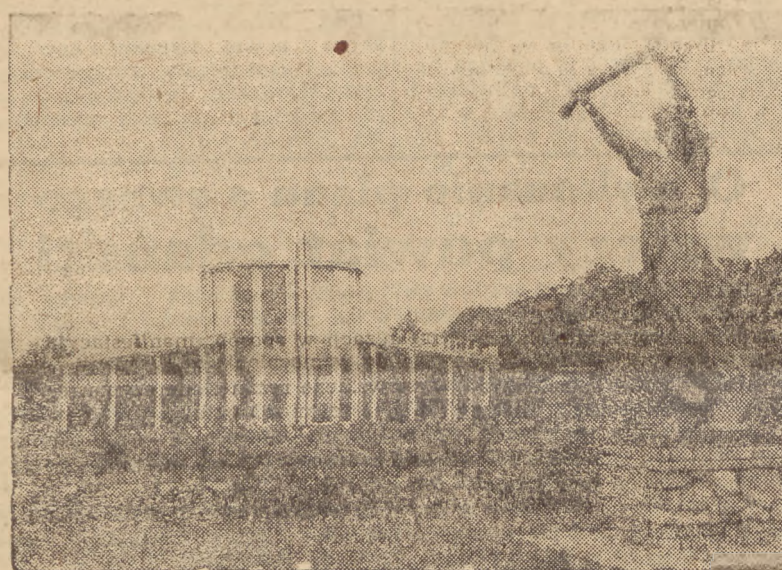
„Wśród pozostałych jeszcze ruin Warszawa żyje pełnokrwistym życiem. Jej wygląd zewnętrzny jest odbiciem życia całego kraju. Nie mogłaby ona powstać tak szybko z nieprawdopodobnych ruin, gdyby nie przyszły jej z pomocą zarówno odradzający się przemysł, jak i uzdrawiana po okupacji gospodarka rolna. Warszawa odradza się tak szybko dlatego, że przy jej odbudowie trudzi się klasa robotnicza Polski, zjednoczona w swych wysiłkach dzięki prawidłowej polityce polskiego rządu ludowego.”

„Warszawa odbudowuje się w walce z wrogami polskiego ludu pracującego. Nie tylko ulice oczyszczają się z odpadków i śmieci — oczyszcza się także życie społeczne od wszelkich pozostałości dawnego ustroju. Ta praca jeszcze nie zbliża się ku końcowi — podobnie jak wiele pozostało jeszcze do odbudowania w Warszawie. Lecz praca ta posuwa się naprzód w miarę zwierzania się szeregowi klasy robotniczej i wzmacniania się nowego ustroju społecznego.”

„Polska przewyciężyła już wiele przeszkód i kroci więcej naprzód, pokonywać wciąż nowe przeszkody. Inaczej być nie może. W kraju, w którym istnieją jeszcze pozostałości klasy kapitalistycznej, każdy sukces klasy robotniczej rodzi sprzeciw ze strony tej wrogów.”

„Wszystko to jednak nie przeczy prawdzie, iż nowa Polska stoi twardo na drodze demokracji, postępuje naprzód i udawadnia całej Europie Zachodniej, co osiągnąć może kraj wolny od wielkiego kapitału, od obcych wpływów” — pisze D. Zasławski w swoim artykule, z którego przytoczyliśmy obszerny wyjątek.

Z WYSTAWY ZIEMI ODZYSKANYCH



Postument bogini Cerery przed Pawilonem Rolnictwa.

„Więć artystyczna istniała już od dawna”

Paweł Sieriebriakow w warszawskim konserwatorium

Rektor Konserwatorium oraz dyr. Średniej Szkoły Muzycznej w Warszawie, urządził kolejną herbaciankę na cześć bawiącego na występach w Polsce dyrektora Konserwatorium w Leningradzie i zarazem świetnego pianisty, prof. Pawła Sieriebriakowa. W pięknej auli odbudowanego gmachu Konserwatorium przy Al. Stalina, zasiadli przy stole licznie przybyli profesorowie obu uczelni muzycznych. Wygłoszono szereg przemówień, gorąco oklaskiwanych przez zebranych. Odpowiedział „sto lat”, przy akompaniowaniu organów, przy których zasiadł sam rektor Kazuro...

Milego gościa radzieckiego witali więc kolejno: rektor St. Kazuro, dyr. Średniej Szkoły Muzycznej, prof. tow. Kurkiewicz, prezeska miejscowego Koła Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, prof. tow. Jacyna (w jęz. ros.). Dłuższe przemówienie, również po rosyjsku, wygłosił prof. tow. J. Osłowski. Witając prof. Sieriebriakowa jako dyr. Konserwatorium w Leningradzie, mowa przypominała, że na przestrzeni 120 lat muzyka dawnego Petersburga krążywała się ze sprawami muzycznymi Warszawy. A więc odwiedził Petersburg nasz narodowy kompozytor Moniuszko, którego utwory były serdecznie tam oklaskiwane. Wielki Antoni Rubinstein, założyciel Konserwatorium w Petersburgu, był nie tylko wykonawcą koncertu publicznego w Warszawie, ale zechciał też zagrać w naszym Konserwatorium dla jego uczniów. Petersburg i Moskwa często witały je dno z największych pianistów doby obecnej, Józefa Hofmana, ucznia Rubinsteinów.

Wśród pedagogów, pracujących w różnych miastach Związku Radzieckiego, było wielu Polaków. Prof. Wierzbolowicz, prof. Pachulski, prof. Rabeczewski, prof. Roztropowicz i wielu innych, z Józefem Słowińskim na czele, dyr. Konserwatorium w dawnym Saratowie, jednym z najlepszych chopinistów świata. Warszawę natomiast chętnie odwiedzali artyści rosyjscy. Koncert Białokrewa przemienił się w owację na cześć muzyki rosyjskiej. Białokrew stał się bliskim dla Polski z racji pewnego swego czynu: cto swoim kosztem wystawił pomnik Chopinowi w Żelazowej Woli, miejscu jego urodzenia.

Wspaniałe koncerty Rachmaninowa, Szaapina i innych mistrzów rosyjskich w Warszawie, również mogą świadczyć, że więć artystyczna istniała już od dawna, że Warszawa umiała ocenić szczerze talentów rosyjskich. Że my, Polacy, jesteśmy zainteresowani twórczością zarówno Czajkowskiego, specjalnie lubianego w Warszawie, jak też doceniamy twórczość Skriabinę i Rachmaninowa. A specjalnie zainteresowanie budzi u nas muzyka współczesnych kompozytorów radzieckich: Chaczaturiana, Kabalewskiego, Gliery, Szostakowicza, którą nie trudno usłyszeć na symfonicznych koncertach i recitalach warszawskich.

Dalej prof. Osłowski przypomniał piękne tradycje warszawskiego Konserwatorium, uczelni Chopina i Paderewskiego oraz tylu znakomych kompozytorów, wirtuozów, pedagogów. Zakończył uwagami o odpowiedzialności tych pedagogów, w chwili obecnej, gdy tak wielkie znaczenie

przywiązuje się do spraw sztuki i kultury, jako czynnika wychowania nowego obywatela. Zwycięstwo Rewolucji Rosyjskiej bowiem wskazało nam dwa kierunki pracy nad kulturą: poszukiwanie talentów wśród najszerzych mas ludowych oraz wychowanie z tych talentów nowych kadr pracowników kultury, w której udział biorą wszyscy obywatele państwa, tej kultury, która „byłaby radością nową społeczeństwa i nowym życiem każdego człowieka.”

Przemawiał jeszcze prof. tow. Wróblewski, w imieniu Koła Muzyków PPR, witając w osobie prof. Sieriebriakowa przede wszystkim przedstawiciela tego bratniego nam narodu słowiańskiego, który sam, własnymi siłami wywalczył wolność i sprawiedliwość dla wszystkich swych obywateli, narodu, który dzięki zwycięstwu nad kapitalizmem własnym oraz agresją obcych kapitalistów — przoduje, innym narodom, stojąc na ciele obywateli pokoju i postępu.

Wszystkim mówcom odpowiedział w krótkich słowach prof. Sieriebriakow wypowiadając na zakończenie parę serdecznych słów po polsku.

Wizyta prof. Sieriebriakowa przyniosła zadziwienie nowych widzów przyjaźni między muzykami Warszawy i Leningradu.

JERZY KURYLUK

UPTON SINCLAIR

tłum. Wandy Melcer

SZEROKIE WROTA

481

— Mi capitan — zaczął Lanny — jestem Amerykaninem i ekspertem sztuki, który odwiedził Caceres, by obejrzeć obrazy waszych mistrzów i nabyć malowidła, które mógłbym sprzedać w swoim kraju. Przypadkowo usłyszałem oficera, który wymieniał nazwiska więźniów, pozostających pod pana strażą a między innymi nazwisko młodego człowieka, syna starego, drogiego przyjaciela. Chcę pana prosić o radę, czy uda mi się zobaczyć z tym młodym człowiekiem, a przynajmniej upewnić się, że ma on pomoc lekarską i wszystko, czego mu trzeba. Spodziewam się, że pan mi przebaczy, że prosiłem pana o to spotkanie.

— Czy mógłbym spytać, czemu to na mnie padł pana wybór — spytał głęboki głos.

— Senor, pytałem, kto czuwa nad więźniami i odpowiedziano mi, że podczas ostatniej doby byli na pana opiece.

— Czy nie lepiej, aby się pan udał do mego Jefe de dia.

— Chyba nie popełniłem żadnej niewłaściwości. Jestem tu obcy i na obcej ziemi, więc moja sytuacja jest podwójnie trudna. Przyjechałem za rekomendacją wysoko postawionych przyjaciół z Sewilli. Generał Aguilar był tak dobry, że mi w tym nieco dopomógł. Jeżdżę za paszportem otrzymanym z kancelarii generała Queipo de Llano. Gdybym się teraz oficjalnie zaczął starać o widzenie z czerwonym więźniem, naraziłbym opinię tych przyjaciół i swoją własną, że może sympatyzuję z ideami i motywami tego młodzieńca. Tymczasem od dawna śledzę tragedię, która rozgrywa się w rodzinie tego chłopca. Na pewno i tu, w Hiszpanii, zna pan, mi Capitan, młodych ludzi z dobrych rodzin, którym tak zwani intelektualści poprzewracali w głowach. A tak się właśnie stało z moim młodym Anglikiem, niech mi pan wierzy.

Jak się on nazywa?

— Alfred Pomeroy Nielson.

— Owszem, znam go. Było coś o nim podobno w gazetach.

— Nie wiem, bo byłem w podróży. Ale nazwisko jest rzadkie, więc to pewno ten sam. Jego dziadek, to arystokrata.

— Tak, to on.

— To młody „loco”. Doprawdy, oszałał, ale ciężko płaci za swoje szaleństwo. Nie wie pan, czy jest zdrow, czy chory?

— Był ranny, ale przyszedł do siebie. Nic mu nie brak, jak sądzę.

— Ma zamożną rodzinę. Nie są to bogacze, ale dobrze im się wiedzie. Wyobrażam sobie, że muszą być w rozpacz. Chodzi im o tytuł. To jedyny spadkobierca imienia. Pomyślałem sobie, że będąc w Hiszpanii spróbuję się dowiedzieć czy nie byłaby możliwa jakaś wymiana jeńców.

— To mnie nie dotyczy, za mały jestem człowiek, senor Budd. Jestem tylko jednym z dozorców więzienia.

— Rozumiem, mi Capitan, ale pan jest Hiszpanem, a ja jestem cudzoziemcem i bardzo mi trzeba dobrej rady. Nie ma wprawdzie upoważnienia ze strony rodziców chłopca, ale znam ich dobrze i jestem pewien, że dobrze by zapłacił każdemu, kto by im dopomógł choćby trochę w ułokroeniu tej nieznosnej sytuacji.

Tak więc wszystko zostało powiedziane. Taktownie i ostrożnie, ale były perspektywy otwiera taki wypadek. Zrozumie też, że ma do czynienia z kimś, kto zna się na strategii i umie robić propozycje, nie odcinając sobie odwrotu z osobą wpływową, której nie można oszukać ani zdradzić, z osobą wreszcie zamożną, z którą lepiej pracować i współdziałać, niż się sprzeczać.

VII.

— Musi pan sobie zdawać sprawę — rzekł kapitan — że nasz kraj został napadnięty przez okrutnego wroga. Nie prosiłmy bogatych,

GŁOS SPORTOWY

Słaby boks na meczu

»Gwardia« — »Legia« 14:2

Nieliczna grupa kibiców bokserkich, która nie zważając na przejmujące zimno przyszła na korty „Legii”, aby oglądać mecz „Gwardia” — „Legia” — zawiodła się szczerze. Obie drużyny wystąpiły w mpcno osłabionych składach, co zmniejszyło atrakcyjność spotkania. W „Gwardii” brakowało Szymury, o którego przeniesieniu się do Warszawy tyle mówiono w ostatnich czasach i Kołczyńskiego, zaś „Legia” wystąpiła bez Flisiaka i Grzelaka.

To, co oglądano w meczu „Gwardia” — „Legia” — to poza nielicznymi wyjątkami nazwać by można parodią boksu. W takiej humorystycznej walce celowali zwłaszcza obaj „półciężcy” Nowakowski (G.) i Wyrzykowski (L.), a wreszcie sędzia przerwał tę bijatykę, dyskwalifikując zawodnika „Gwardii”. Dzięki tej dyskwalifikacji „Legia” uzyskała

dwa punkty. Do tak słabego poziomu walki przyczyniło się zapewne przejmujące zimno.

Najlepszą walkę dnia stoczyli w wadze lekkiej Komuda i Wasik.

Wyniki techniczne walk: (Na pierwszym miejscu zawodnicy „Gwardii”). W w. muszej Patora wygrał przez poddanie się w II r. Kwietnia. W w. koguciej Szatkowski zwyciężył przez k. o. w III r. Kubowski. W w. piórkowej Sobkowiak pokonał na pkt. Wdowiaka. W w. lekkiej Komuda wygrał po żywej i interesującej walce z Wasikiem. W w. półśredniej Tomczyński wypunktował Knigę. W w. średniej Majewski wygrał na pkt. z Olszewskim. W w. półciężkiej Nowakowski przegrał przez dyskwalifikację w II r. z Wyrzykowskim. W w. ciężkiej Archadzki znokautował Pałodzińskiego w II r.

W ringu sędziował ob. Piasecki, (s)

Nowy stadion sportowy w stolicy

Chrzestnym meczem będzie spotkanie Prasa — Zarząd Miejski

Zapowiedź meczu Prasa — Zarząd Miejski wywołała w stolicy niezwykłe zainteresowanie.

Jak dyskretnie informują, obie strony w największej tajemnicy trenują. Czynniki to tak intensywnie i z takim zapalem, że podobno pelają ponurczki, piłki, buty, spodenki itd.

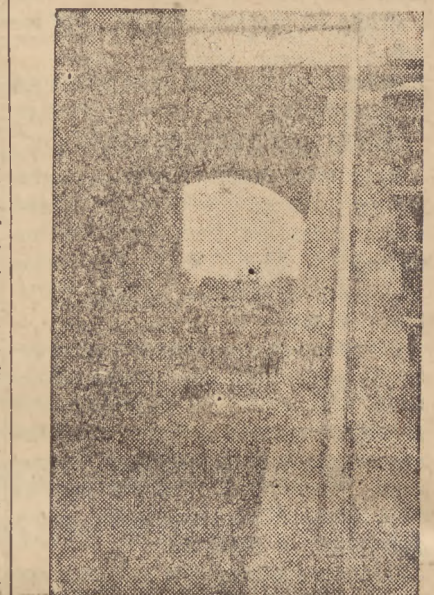
Na mecz przyjeżdża kpt. PZPN Aljus, który będzie szukał utalentowanych przyszłych podopiecznych reprezentacji narodowej.

W chwili obecnej dokładny skład obu drużyn nie jest jeszcze znany. Powodem tego jest ciężka i mordercza walka, jaką toczą niektórzy dziennikarze i przedstawiciele Zarządu Miejskiego ze swymi żonami, nie pozwalającymi z uwagi na zimno grać swym małżonkom na boisku. Gdy walka ta skończy się — składy będą definitywnie ustalone.

Historyczny ten mecz zostanie rozegrany na nowowbudowanym Miejskim Stadionie Sportowym, mieszczącym się przy Al. Niepodległości (Pole Mokotowskie).

Stadion wybudował Zarząd Miejski, a gospodarzem tego obiektu jest ZKS „Samorządowiec”.

Koszt budowy stadionu wyniósł ok. 50 milionów złotych. Fundusze na budowę uzyskano z dotacji skarbowych miejskiej Naczelnej Rady Odbudowy (12 milionów). Poza tym dotacje w formie robocizny i materiałów budowlanych dostarczyły poszczególne przedsiębiorstwa i wydziały municypalne. Stadion posiada boisko piłkarskie o wymiarach 105x69,5 mtr. z 6-torową



Fragment nowego Miejskiego Stadionu Sportowego w Warszawie

dzie w chwili obecnej jedną z najlepszych bieżni w Polsce.

Bieżnia otoczona jest naokoło wałem ziemnym, na którym znajdują się miejsca stojące dla widzów (ok. 12.000) i trybuna otwarta (ok. 4.000 miejsc). Na środku mieści się mały budynek trybuny krytej, dla ok. 400 osób. W budynku tym zbudowano szatnie dla zawodników, natryski i pokoje klubowe.

Cały stadion zajmuje obszar 12.000 m kwadr.

Na prawo od boiska ustawiono postument z syreną, wykutą w blasze miedzianej. Wykonał ją monter MZK — ob. Cepuch.

Od wejścia na stadion aż do trybun ciągną się estetyczne zieleńce, po środku których wybudowano basenik z fontanną.

Miejski Stadion Sportowy jest „cenną perłą” dla całej dzielnicy, tak u bogiej w obiekty sportowe.

Uroczystość otwarcia stadionu odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o godz. 11.

Tam też rozegrany zostanie mecz, elektryzujący całą Warszawę: Prasa — Zarząd Miejski.

Mieloch contra Dąbrowski sensacyjny pojedynek motocyklowy

Wśród zgłoszeń zawodników do wyścigu motocyklowego, który odbędzie się w niedzielę dn. 26 bm. o godz. 15 na torze wyścigowym w Sopocie, znajdują się takie nazwiska jak Mieloch z Poznania, Dąbrowski z Wybrzeża i Falkowski. Wymienieni zawodnicy startować będą na nowych angielskich maszynach „Norbon” 500 cm. Pojedynek między dwoma mistrzami Polski Dąbrowskim i Mielochem, jadących na równorzędnych maszynach, dostarczyć powinien widzom dużo emocji.

Altra — roślina srodek
BAGODNIE PRZECZYŚCZAJĄCY

Produkcji Państw. Fabr. Zł. Zakł. Przem. Farm. Zadać w aptekach i drogeriach. 2885 K

ALTRA — roślina srodek
BAGODNIE PRZECZYŚCZAJĄCY

Produkcji Państw. Fabr. Zł. Zakł. Przem. Farm. Zadać w aptekach i drogeriach. 2885 K